

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 35.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną yjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy doniesić czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY“.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało sierżanta rachunkowego I. klasy, Joachima Rosenberga, asystentem pocztowym, a Dy-

rekcya poezt i telegrafów przeznaczyła go do urzędu pocztowego i telegraficznego w Drohobyczu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek żądania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla zamierzonego urzędnictwa śniegowców w klm. 164, 168 i 182 linii kolei państwowej Kraków-Lwów odbędzie się dnia 4 stycznia 1897 o godzinie 10 minut 15 rano w gminie Krasnem (powiat Rzeszów) dla klm. 164, zaś dnia 5 stycznia 1897 o godzinie 9 rano w gminie Strażowie (pow. Łańcut) dla klm. 168 a o godzinie 2 po południu w gminie Kosinie (powiat Łańcut) dla klm. 182.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędach gminnych w Krasnem i Kosinie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Strażowie przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Rzeszowie względnie w Łańcucie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 5 grudnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXI i LXXXII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXXI zawiera:

Nr. 217. Ustawę z dnia 27 listopada b. r., mocą której wydano przepisy o obsadzaniu,

wewnętrznem urzędzeniu i regulaminie sądów (ustawa o organizacji sądów).

Zeszyt LXXXII zawiera:

Nr. 218. Ustawę z dnia 27 listopada b. r., o zaprowadzeniu sądów przemysłowych i sądownictwa w sprawach spornych, wynikających ze stosunku roboczego, terminatorskiego i z powodu pracy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wyłoszona w dyskusyi nad ustawą o podwyższeniu podatku giełdowego.

(Ciąg dalszy).

Jako drugi dowód nienawiści ku kapitałowi ruchomemu, przytaczając sprawę kolei północno-zachodniej i wogóle całą sprawę przejmowania prywatnych dróg żelaznych na skarb. Ponieważ jako minister skarbu nie miałem dotychczas sposobności mówić o tych sprawach, dzisiaj je krótko poruszę. Należy rozróżnić tu trzy fazy. Przed niespełna dwoma laty Rząd ówczesny podał Izbie pod dyskusję projekt wielkiej akcyi upaństwowienia, obejmującej między innymi kolej południową, północno-zachodnią i tak zwaną kolej państwową (Staatseisenbahn). Zwracam uwagę, że szczególnie północno-zachodnią można było nabyć wówczas za cenę stosunkowo droższą niż wedle projektu nowszego; ale mogę sumiennie potwierdzić, bom wówczas jako prezydent generalnej dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych sprawę tę dokładnie przestudował, że gdyby Izba wówczas była zgodziła się na przejęcie tej kolei, byłaby to ko-

rzyś finansowa; albowiem mimo ceny stosunkowo wyższej zalecała się ta transakcyja dla szerszych i dalej w przyszłość sięgających poglądów na interesa skarbowe, że już nie wspomnę o wielkich skutkach ekonomicznych. Jestem przekonany, że gdyby Izba wówczas była się zgodziła, byłaby dobrze zasłużyła się około Państwa i że ówczesny Pan Minister handlu (hr. Wurmbrand), który był moim przełożonym, byłby stał się wielkim mężem, gdyby mu to było się powiodło. Wówczas, mojem zdaniem, popełniono błędy, których krytyka nie do mnie należy; niedość energicznie wzięto się do rzeczy; drugi błąd był ten, że zawarto umowę z interesantami, a potem nie postarano się o to, żeby podczas ciągłych dalszych pertraktacyj nie przedstawiano ich w opinii publicznej w sposób tak niepoehlebny, na jaki nie zasłużyli. Tak żaden Rząd czynić nie powinien; bo układając się ze stroną, powinien zachować na względzie, że albo — a tak byłoby normalnie — sam jest przekonany, iż robi dobry interes dla Państwa i że przeto nie może pozwolić użyć strony, albo robi zły interes, a wtedy postara się pokryć do jakims piaszczykiem (wielka wesołość), ale za stroną zawsze ujmować się musi.

Cała akcyja upaństwowienia wówczas rozbiła się; wys. Izba, nie przyjmując projektu, dowiodła, że nie jest wrogo usposobiona względem kapitału ruchomego. Głosy niektórych dzienników, że akcyja ta byłaby ze szkoda dla Państwa, bo zwycięstwo kapitału ruchomego, nie miały słuszności; wolno mi powątpiewać, czy głosy te pochodziły z pobudek płynących z rzeczy samej. Taka była pierwsza faza sprawy.

Druga faza zaczyna się za innego Rządu (provisorzyckiego gabinetu hr. Kielmansegga), który z wymienionych powyżej dróg żelaznych chciał upaństwić tylko kolej północno-zachodnią, a to na warunkach koncesyi, i zaważwał Towarzystwo, aby sformułowało swoje żądania. Rząd ówczesny atoli

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Fabrycyusz zwrócił na niego oczy zdziwione.

— Ojcze! — szepnął.

— Do Wedyancyi poszlesz rozkaz, aby twoja służba uwolniła niezwłocznie kapłankę Westy — mówił Ambrozyusz zawsze tym samym spokojnym, łagodnym głosem.

— To być nie może! — zawołał Fabrycyusz gwałtownie. — Przez nią splamilem ręce krwią Simonidesa; dla niej rzuciłem miasto, które łaska imperatora powierzyła mojej opiece. Ona jedna została mi z walki przegranej. Jej miłość ostłodzi mi słuszny gniew Jego Wieczności. Miej litość nad mojem sercem ojcze świątobliwy

— Jeśli jesteś posłusznym synem Chrystusa, wypłozysz ze swoich myśli obraz Fausty Auzonii.

— Nie stanie się to nigdy, nigdy... Chrystus nie nazwał miłości grzechem.

— Ale grzechem nazwał wszelką nieprawość, zaś nieprawością jest twój gniew niesłuszny. Rozważ tylko dobrze, czegoś się dopuścił. Przedstawiciel władzy, który powinien szanować prawo, złamał najświętszy zakaz Italii.

— To zakaz bałwochwalców — bronił się Fabrycyusz.

— Nie rzeczją twoją uprzedzać bieg wypadków — odrzekł Ambrozyusz, podnosząc po raz pierwszy głos. — Dopóki imperator nie odwoła Flawiana ze stanowiska prefekta pretoryum, dopóty nie życzę sobie widocznie zmiany istniejącego porządku. Łamiąc najświętszy zakaz Rzymu, naraziłeś lud chrześcijański w chwili ciężkiej na troski nieprzewidziane, gwałt twój bowiem może wywołać bunt pogan, któryby cofnął mądre dzieło Teodozyusza. Walentynian posłał cię do Rzymu, abyś jako gorliwy wyznawca Chrystusa przysięgał bałwochwalcom prawdę, dobrocią, miłością i uczciwością, a ty coś uczynił? Ściągnąłeś rękę na cudzą własność, znieważyłś dzielną, sprzymierzyłeś się ze złoczyńcami i zabiłeś współwyznawcę. Zamiast sobie zjednać przyjaźń dawnej stolicy państwa, oburzyłeś na siebie wszystkie serca prawe. Na toż umarł nasz Pan Jezus Chrystus, na krzyżu za złość ludzką, aby ta złość wicherzyła dalej na ziemi. Na toż nauczył nas cnót, nieznanym wiekiem ubiegłym, aby te enoty butwiały w świętych księgach? Ty nazywasz się chrześcijaninem, synem Boga-Odkupiciela? Poganinem jesteś, opętany przez demonów ciemności.

Fabrycyusz zachnął się.

— Ojcze! — zawołał, obrażony.

— Poganinem jesteś — powtórzył Ambrozyusz z mocą — albowiem nie chcesz złożyć swoich pożałliwości u stóp Chrystusa. Jak w sercu poganina, króluje i w tobie pospolite samolubstwo ludzkie, silniejsze od miłości Boga.

Zamilkł, patrzył jakiś czas przed siebie, zamyślony, potem zaczął znów głosem łagodnym:

— Uczy święty apostoł Paweł: „Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobał żonie, a kto nie ma żony, stara się o rzeczy Pańskie, jakoby się podobał Panu.“ Z tej wskazówki wielkiego apostoła wynika, że lepiej czyni, kto wzgardził ucie-

chami miłości. Bo w ślad za niewiastą idą troski doczesne, odrywające duszę od trosk niebieskich. Niewiasta przykuwa męża do ziemi, odwraca jego myśl od spraw Kościoła i państwa, czyni go niewolnikiem rzeczy tego świata. Gdybyś nie był wojewodą Italii i gorliwym wyznawcą Chrystusa, nie przypominałbym ci rady świętego Pawła, wiem bowiem, że ofiara z miłości niewiasty przewyższa siły śmiertelnika. Lecz ciebie postawił imperator na straży naszej wiary w kraju, oddanym jeszcze bałwochwalstwu; ciebie wybrał Bóg z pomiędzy wielu, abyś był posłusznym narzędziem Jego świętej woli. Tobie nie było wolno poświęcać Chrystusa dla niewiasty, jakoś uczynił.

— Miłość do Fausty Auzonii nie zmniejszała mojej miłości do Chrystusa — odezwał się Fabrycyusz.

— Ale odwróciła twoje myśli od obowiązków twojego trudnego urzędu i sprawiła, że splamiłeś sumienie gwałtem i zabójstwem. Czy po to przybyłeś do Rzymu?

Fabrycyusz milczał.

Co mu Ambrozyusz mówił, powiedział sobie sam niejednokrotnie, miłość jednak rozpalila w jego sercu dziewczęciem ogień tak potężny, iż w blasku tych żarów spływały obowiązki jego urzędu.

Miałby się cofnąć z drogi, kiedy mu się zdawało, że zbliżał się już do kresu swoich pragnień? Miałby się wyrzec Fausty, z którą zrosły się wszystkie jego myśli? Tego nie może żądać od niego nikt, nawet Ambrozyusz.

Biskup wyrzucił mu gwałt, ale każdy z mężów odważnych uczyniłby to samo, co on. Ludzie jego czasu, rasy i zajęcia podziwiali suchwalstwo. Tylko kapłani gromili gwałtowność.

Ambrozyusz znał te harde dusze najnowszych Rzymian, noszących pod suknią cywilizowanego narodu upór barbarzyńców. Milczenie Fabrycyusza było dla niego wska-

zówką dostateczną. Odgadł, że Alleman poświęci nawet przyjaźń imperatora dla swojej miłości. Jeden tylko Chrystus łagodził samolubstwo tych natur nieugiętych.

Przeto podniósł się z krzesła i rzekł głosem rozkazującym:

— Twój towarzysz pojedzie natychmiast do Wedyancyi i uwolni Faustę Auzonię!

— Nie odbieraj mi mojego szczęścia, ojcze świątobliwy — prosił Fabrycyusz. — Będę pokutował, jak niewolnik, będę błagał o modlitwę celnika, poborcę, lichwiarza, będę służył sługom sług moich, ale zostaw mi Faustę.

— Jeśli Fausta Auzonia nie wróci do Rzymu, zamknę przed tobą wszystkie kościoły chrześcijaństwa!

Fabrycyusz rzucił się wstecz, jakby go miecz w samą pierś uderzył. Prerażonym wzrokiem patrzył na biskupa, który stał wyprostowany z ręką podniesioną.

Nie był to już łagodny kapłan, upominający z dobrocią ojca marnotrawnego syna. Książę Kościoła, pewny swojej siły, patrycyusz rzymski rozkazywał podwładnemu.

Szczupła postać Ambrozyusza zdawała się rosnąć, rysy jego uduchowionej twarzy zwały się, zaostrzyły.

— Oddal się i pamiętaj, że oko moje będzie odtąd śledziło twoje kroki.

Głos jego był szorstki, jak wówczas, kiedy uśmiechał niezgodę gminy komeńskie.

Złamany, opuścił Fabrycyusz pracownię biskupa. W przedsiönku pałacu upadł na ławę i ukrył twarz w dłoniach.

Zamknięcie kościołów równało się wykluczeniu ze społeczności chrześcijańskiej, oddawało nieposłusznego na pogardę wszystkich współwyznawców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miał na myśli umowę rzezywiście mniej więcej taką, jaką ułożył Rząd teraźniejszy. Oweżony kierownik Ministerstwa handlu (Wittek), za którego przyczyną stanęła też umowa teraźniejszego Rządu z Towarzystwem, powiedział mi wyraźnie, że ze stanowiska prawnego nie może mieć innego zamiaru, jak uczynić kolei północno-zachodniej propozycję wykupna na warunkach koncesyi, że atoli faktyczne położenie rzeczy, o którym zaraz pomówię, nie pozwala uczynić tego wprost wedle koncesyi, lecz, że może to stać się tylko na podstawie umowy. Na tej podstawie wygotował projekt Rząd teraźniejszy. Ale co stało się z nim? W pewnym piśmie obliczono, że Rząd chce darować Towarzystwu rocznie 30 czy 40 milionów — nie wiem, bo ta liczba rośnie z roku na rok — a wskutek tego projekt nie uzyskał aprobaty wys. Izby. Jak ten podarek wygląda, widzimy to dziś, gdy kolej północno-zachodnia ma o 400.000 zł. więcej dochodu, niż się przyjęło było za podstawę owej umowy.

A teraz trzecia faza! — t. j. powszechna ustawa o upaństwowieniu, o której tylko z dzienników dowiedziałem się mnóstwa ciekawych rzeczy. Dobrze to czasem otrzymać informacje. (*Wesołość*.) I tak czytałem, że rada ministrów uchwaliła jakiś projekt upaństwowienia, ale Prezes gabinetu nie o nim nie wiedział (*wesołość*), a gdy się dowiedział i ujrzał ten projekt, oświadczył się za cofnięciem, co też uczyniono ze strachu przed giełdą. Piękną to plotka, ale zawierająca tyle niedorzeczności, że szczegółowo rozbić jej nie myślę. Powiem tylko: dwa Ministerstwa porozumiewały się o przyszłym projekcie, ale nie doszły do zgody. Czyż to atoli wielka nieważność względem ruchomego kapitału? Wysoka Izba chce koniecznie przejęcia kolei Północno-zachodniej na warunkach koncesyi, a to nie uchodzi — rzecz fatalna — ze względu na interes Państwa, bo linia kolejowa w dolinie Łaby tak rozlicznie jest powiązana z tą częścią sieci, którą możnaby przejąć na warunkach koncesyi, że niewiadomo, czy urzędnicy, fundusz emerytalny, grunta, budynki i t. d. i t. d. należą do jednej, czy do drugiej części sieci. Są to dwa przedsiębiorstwa, ale pod jednym zarządem i tak powiązane z sobą, że niewiadomo nawet, do którego należą ów kapitał, który ma być użyty na spłacenie skarbowi zaliczek danych z tytułu pórki. Chcielibyśmy stworzyć jakąś interpretację dla usunięcia tych trudności, ale nie stworzyliśmy, lecz tylko naradzaliśmy się; i zład powstała burza, że nawet sposobem ustawodawczym kapitał w Austrii ma być obciążony w swej wartości.

Musiłem pomówić o tym punkcie, bo mojem zdaniem niepatryotycznie postępują te organa opinii publicznej, które przedstawiają stan rzeczy w Austrii tak, że nam to szkodzi za granicą. To niepatryotycznie! Przypomina mi to zresztą coś podobnego. Niedawno czytałem artykuł, który radzi Węgrom, żeby nie godzili się na podwyższenie swojej kwoty na wspólne wydatki Monarchii, bo Rząd austriacki już zobowiązał się do wszystkich i nie może żądać obniżenia kwoty austriackiej. Prawda, że ten artykuł nie może nam szkodzić, bo mamy sprawę z lojalnym rządem węgierskim; ale co w artykule tym powiedziano o kapitale, o zarobkowości, o tłumieniu ducha przedsiębiorczego, i dzień w dzień

opowiada się zagranicy o prądach panujących w Austrii, wszystko to świadczy o braku patryotyzmu. Można być różnego zdania o rozlicznych sprawach austriackich, wyznaniowych, narodowych, politycznych, ale nikt nie powinien przecież podkopywać kredytu austriackiego u zagranicy. Takie zaś ustawiczne powtarzanie niepatryotycznego oskarżenia administracji austriackiej i wogóle stanu rzeczy w Austrii wobec zagranicy wywołuje tam zaniepokojenie i nieufność, bo tam nie znają prawdziwego stanu rzeczy i spekulanci mogą to wyzyskać. Skutek mógłby być ten, że rzuconoby wielkie masy papierów austriackich na targowisko pieniężne, co zaszkodziłoby i właścicielom ich i kredytowi austriackiemu. Tego przecież wys. Izba nie chce, i niniejszy projekt o podatku giełdowym nie chce. Bo i ten projekt bywa przedstawiany jako dowód, że wys. Izba nie znosi żadnego ducha przedsiębiorczego, gdy tymczasem wszyscy pragniemy, żeby rosła i zakwitła ekonomia społeczna we wszystkich gałęziach.

Sam także niniejszy projekt bywa przytoczony jako dowód owej domniemanej nieważności ku kapitałowi ruchomemu. Projekt ten był zapowiedziany w wys. Izbie w chwili, gdy giełda wiedeńska stała nad samym brzegiem przepaści. Po raz pierwszy jako minister przemawiając tutaj, powiedziałem, że spekulacja giełdowa doszła do stopnia niebezpiecznego; a te same dzienniki, które dziś tak patryotycznie obwiniają nas, że przygniatamy ducha przedsiębiorczego, zarzucały mi wówczas, że przestroga moja szkodzi giełdzie. Na przestroga moja nie zważano, i oto nastąpiła depresja, jakiej dawno na giełdzie nie było. Wówczas zapowiedziałem projekt niniejszy i w stosunkowo krótkim czasie wniosłem go, gdy giełda rzeczywiście znalazła się już w wielkim upadku, i zaraz powiedziałem, że nie można ustawy tej wprowadzić w życie natychmiast. Co prawda spodziewałem się, że giełda rychlej się podźwignie; dotychczas atoli nie stało się to. Dziś charakteryzują giełdę dwa znamiona; po pierwsze niezwykła słabość tych czynników, które na giełdzie odgrywają rolę główną, t. j. kulisy. Nie powiem, iżby w organizacji austriackiej kulisa była potrzebna dla bytu giełdy; owszem niezorganizowana kulisa jest giełdzie szkodliwa. Gdy cała giełda w czynności swej opiera się na mnóstwie niezorganizowanych i ekonomicznie tak słabych osób, wtedy podstawa ta zachwiała się musi przy jaklembądź silniejszym wstrząśnieniu. Czy nowy podatek zaszkodzi kulisie w tym stopniu, w jakim tego obawiają się rzecznicy giełdy, tego dziś powiedzieć nie mogę; ale otwarcie mówię: pragnę, żeby giełda się rozwinęła, bo uważam ją za pożyteczne targowisko dla pewnych transakcyj, bo jest i najpożyteczniejszym targowiskiem dla kapitalisty ucieźwego. Gdy bowiem kapitalista prywatny chce kupić papier lokacyjny, nie dostałby go tak łatwo i tak tanio, gdyby nie było zorganizowanego targowiska walorowego. Nie można więc występować przeciwko giełdzie jako giełdzie; jest ona niezbędna — że już nie wspomnę o Państwie i jego operacjach kredytowych — dla ekonomii społecznej, która nieraz sposobem antiamisijj uprawia w ruch wielkie kapitały. Dla tego też radziłbym nie dopatrywać się w samem już założeniu towarzystwa akcyjnego

czegoś szkodliwego. Jakże stworzycie drogi żelazne lub inne wielkie przedsiębiorstwo, skoro potępiacie towarzystwa akcyjne? Bez giełdy nie zbierze wielkiego kapitału w formie akcyj; a ponieważ wielkie kapitały są dla wielkich przedsiębiorstw potrzebne, więc i zorganizowana giełda jest potrzebna, a to dobrze zorganizowana; to znaczy: funkcyjnie znajdujące się dziś w ręku słabych ekonomicznie jednostek, powinny przysięść w ręce spółek. Niełatwa to sprawa. Organizację tę trzeba stworzyć, a organizacja ta razi ucho ze względu na doświadczenie roku 1873, na niesławę banków maklerskich. A jednak trzeba ująć kulisę w formy spółkowe, chociaż bez nazwy banków maklerskich, aby w ciężkich czasach podstawa dla operacji giełdowych była bezpieczna.

Drugim charakterystycznym znamieniem giełdy jest dziś niezmierna nerwowość. Mówiłem już kiedyś o tem, że trzeba to uwzględnić, bo jest w tem interesowana nie tylko kulisa, lecz całe społeczeństwo, cała Austria. Wielka część ludności Austrii posiada, dzięki Bogu, papiery. Nawet małuczkę kupuje nieraz mały los lub rentę. (Pos. Schlesinger: Gdyby to była tylko prawda!) O tak, zdarza się to. Proszę tylko przejrzeć wykazy podatku giełdowego, ile tam jest drobnych pozycy. A więc cała publiczność jest w tem interesowana, żeby kursa giełdowe nie chwiały się zbyt skutkiem nerwowości giełdy, która jest znowu skutkiem słabości, ale i skutkiem zaniepokojenia rozmyslnie wnoszonego na giełdę ze względów politycznych, aby nastrajać zagranicę przeciwko teraźniejszemu politycznemu stanowi rzeczy w Austrii.

A więc, giełda znajduje się dziś w stanie takim, że podatek niniejszego nie możnaby wprowadzić natychmiast. Zresztą pytam: czyż chcielibyście go jako rodzaju kary na giełdę? Nie sądzę, bo nie zaprowadza się żadnego podatku jako kary. Gdyby zaś ustanowiono podatek tak wielki, że ustałoby transakcje, wtedy nie miałibyśmy zeń nic. Niektórzy chcą także, żeby giełda dawała dochód podatkowy, a giełda wtedy tylko może być dobrym przedmiotem dla podatku obrotowego, gdy będzie bardzo ożywiona. I tak n. p. podatek w roku ubiegłym od dnia 1 stycznia do dnia 31 października r. 1895 wynosił 708.000 zł., podczas gdy od dnia 1 stycznia r. 1896 do dnia 31 października r. 1896 wydał tylko 287.000 zł., że przeto przy tej małej sumie ubytek czyni 420.000 zł. Prostem tego jest następstwem, że, jeżeli dziś zechcecie bardzo podwyższyć normę podatkową, która rzeczywiście jest minimalna, wtedy i teraźniejszej transakcyj giełdowej ustana i nie będziecie mieli żadnego dochodu z podatku.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(DXLV. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 10 grudnia. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecy zagają posiedzenie o godzinie 10 m. 30. Izba nieco liczniej niż na poprzednich posiedzeniach zgro-

madzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Pan Minister kolei żelaznych gen. Guttenberg odpowiada na dwie interpelacje w sprawie braku wagonów. Odpowiedź ta znana jest z doniesienia telegraficznego.

W dalszym ciągu ogólnych rozpraw budżetowych pierwszy zabiera dziś głos Pan Minister skarbu dr. Biliński, którego wywody po części już z telegramu znane, w całości podamy wkrótce.

Pos. Schneider nie sprzeciwia się zaciąganiu pożyczek na cele rzezywiście produkcyjne, mniema jednak, że preliminarz inwestycyjny zawiera wiele wydatków nieprodukcyjnych i że osobne prelimitowanie inwestycyj wogóle będzie pokusą do zaciągania długów. W polemice przeciw optymistycznemu poglądom sprawozdawcy generalnego posła Szecepanowskiego na ekonomiczny rozwój Austrii, przedstawia mowa stronnictwo antysemitów jako najgorliwiej, ale niestety bez skutku opierające się akcyom niepomyślnym dla rzeczonożego rozwoju, jakimi były traktaty handlowe z r. 1892 i regulacja waluty. Dalsze wywody mowcy są li antysemityczne; powtarza się w nich żądanie, aby z ramienia Rządu postarano się o autentyczny przekład tajnych przepisów żydowskich na języki europejskie; aby zniesiono równouprawnienie żydów i aby majątki ich skonfiskowano jako nierzetelnym sposobem na chrześcianach zdobyte; tak uporanoby się najłatwiej z piekącą kwestyą żydowską.

Pos. Menger, nawiązując do mowy preopinanta, przedstawia jako rzecz charakterystyczną, że człowiek takich poglądów może być wybierany w Wiedniu, i to ogólną większością głosów. To też Wiedeń, zdaniem mowcy, coraz więcej odstręcza sobie at kupiecki i przemysłowy i traci na znaciu jako emporium handlowe między Wsehm a Zachodem. O całej wogóle dyskusji betowej powiada mowca, że nie wniosła się na wyżyny wielkich problemów ekonomicznych i finansowych, które w Austrii są o wiele liczniejsze niż gdzieś indziej, a którymi parlament koniecznie zająć się powinien. Tuż po tem zdaniu mowca zapuszcza się w polemikę z pos. Kramarzem co do jego nadziei pogodzenia się Czechów ze swymi ziomkami niemieckimi. Mowca zaleca pos. Kramarzowi aby się nie łudził, bo mimo secesyi lewica nie opuści Niemców czeskich i wogóle wszyscy Niemcy łączni będą w wale z niebezpieczeństwami zagrażającymi niemieczyźnie. A dalej wraca mowca do antysemitów, aby im uodowodnić, że właśnie sami najwięcej przeszkadzają skutecznej pracy parlamentu około poparcia rzemiosł, która to sprawa tylko lewicy leży prawdziwie na sercu. Polemicznie następuje z pos. Ebenhochem, którego postulat, żeby w Państwie i społeczeństwie zapanowały zasady katolickie, mniema zbit słowami Chrystusa: „Królestwo moje nie jest z tego świata“. Zwracając się przeciwko optymizmowi generalnego sprawozdawcy komisji budżetowej w ocenie sytuacji ekonomicznej, wywodzi mowca, że stan rolniczy miał bardzo złe żniwa, a przemysł pracuje na zapas, bo nie ma obrotu. Mowca zaleca nakoniec osobny preliminarz inwestycyjny, który, jego zdaniem, czyni budżet niejasnym i może posłużyć do zafajenia niedoboru.

Tu zamknięto dyskusyę.

OMBRA

VIII.

(Ciąg dalszy).

Przynawał Mini, że żywość jej dodatkowo na niego działała w porównaniu ze sztywnością Angielek.

— Należę więcej do waszego kraju, niż do swojego — mówił jej — lubię słońce, pozę, uwielbiam piękno, w którym myśl promienieje i dla tego zachwyca się wyrazami głowami waszych religijnych obrazów i waszymi pięknymi wizerunkami świętych, zatopionych w miłości Boga... Ty, kuzynko, musisz być podobną do której z madon, które podziwiałem, bo nieraz zdaje mi się, że ciebie poznaję, że ciebie gdzieś już widywałem.

Hrabia często bywał świadkiem ich rozmów, ale gdy one nadto poważny ton przybierały, wzruszał ramionami — mówiąc:

— Za moich czasów młodzież bywała może mniej uczona, ale za to bardziej uprzejma: zostawialiśmy kwestyę filozoficzne pedantom, politykę ambitnym, a historyę uczonym do rozstrzygnięcia; my sami studiowaliśmy trudniejszą naukę, — dar podobania się... Zamiast dysputować nad wiekiem piramid egipskich, nad charakterem narodów, albo naturą rządów różnych krajów, mówiliśmy o niej i o nas, to znaczy o miłości... Śmiejesz się, mój poważny przyjacielu, a jednakże miłość

tylko jedynie ważną w świecie rolę odgrywa, ponieważ z pomiędzy wszystkich dóbr tej ziemi, po niej najbardziej rozpoczyna się i płacze. Zapominamy o dziejach Cezara i Pompei, ale pamiętamy o przemianach Jowisa w celu uwiedzenia pięknych dziewic...

Młodzi ludzie śmiać się zaczęli, tak samo, jak i hrabia. Ale on wolałby, żeby go miano za intruza i pozbyć się chciano... Pragnąc tak samo, jak księżna, małżeństwa Wiliama z lady Stève, bardzo był zadowolony, widząc, że stosunek między niemi zacieśnia się swolna. Zdawało mu się nawet, że książkę okazywał się nieco zirygowany i zniecierpliwiony, gdy on zbliżał się do młodej kobiety; książkę, dnia pewnego, podzartortował sobie na ten temat z pana de Bocé, który z radością spostrzegł, że w słowach młodzińca tkwiło nieco gorczy, pokrewnej zażdrości.

— Mój kochany — rzekł — uprzedziłem ciebie, że uroczą Włoszka jest powodem, iż żałuję moich lat dwudziestu pięciu, jasnych włosów i smukłej postawy... ale, jeżeli utraciłem wszystko, co korzyś moją stanowiło, ponieważ nie jestem już kompromitujący, mogę, bez żadnych złych skutków, mówić jej, że jest piękną.

— Znajdujesz więc pan w istocie, że jest tak piękną?

W tej samej chwili dwaj rozmawiający ujrzeni tę, o której mówili; stanęła na górze, na balkonie, jasnowłosa, ubrana w suknię z białego kaszmiru, osłaniającą miękko piękną i smukłą jej postać; kamelie i fiołki zdobiły jej głowę; promieniała cała młodocianością i urodą; pan de Bocé szepnął młodemu człowiekowi:

— Popatrz na nią i jeżeli nie znajdziesz, że ona najpiękniejsza między wszystkimi, młode twoje oczy mniej warte, niż moje stare.

Książkę patrzył; ale co go najbardziej uderzyło, to kwiaty, które zdobiły głowę lady Stève, budząc w nim nagle wspomnienie pięknej śniadej spiewaczki z Wiednia... obie posiadały tę samą postawę, ten sam ruch głowy, taki szlachetny i majestatyczny.

— Obie są córami jednej krajiny, — pomyślał — ale Stwórca dopełnił dzieła w jednej z nich, używając jej głosu...

Jednakże oczy jego oderwać się nie mogły od tego uroczego zjawiska; jakim eudem zdolała wywołać w sobie obraz Ombrzy?

Zwrócony cały myślą do spiewaczki, zapomniał sam siebie, dlaczego, wówczas, gdy chwalił ją przed Minią, ta ostatnia okazywała niezmernie zrozumięła żalopotanie. Przypisywał to początkowo dumie, ale teraz już wiedział, że nie to było przyczyną wstrętu, jaki okazywała względem przedmiotu częstych ich rozmów. Zastanawiając się głębiej, przypominał sobie obawy księżnej co do uczucia jego, które ją niepokoiło; zapewne musiała prosić swojej krewnej, żeby starała się nie upoważniać go w tem niestosownym uczuciu... Już nieraz, książkę podejrzewał lady Stève, że więcej wie o Ombrze, niż się przyznaje do tego; chcąc ją uspokoić pod tym względem, zdawało mu się, że zrzęcznie będzie z jego strony, udać oziębienie, obojętność dla Ombrzy.

Pochwylił pierwszą nadarzącą się sposobność, aby odegrać nową swoją rolę; podał rękę swojej kuzynce i pociągnął ją ku ławce na końcu tarasu, po nad parkiem, gdzie dochodziły głosy wesoło bawiących się gości

Zaczawszy od pochwały parku i pięknie utrzymanych ulic, załudnionych obecnie gośćmi lady Lunley, przemówił parę słów o pogodzie, o rzeczach banalnych, a wreszcie skierował rozmowę na muzykę i operę „Isaura“; przy ostatnich słowach towarzyska jego stała się ostrożniejszą w odpowiedziach swoich. Książkę udawał, że nie spostrzega wahających jej odpowiedzi i zaczął się wyrażać o Ombrze dość lekko, aż udało mu się dostrzedz w oczach Mini pewien rodzaj zdziwienia.

— Zapewne musi ona być córką jakiegoś komedianta lub dyrektora orkiestry, a może jest cyganką — dodał, śmiejąc się. — Przeznaczona od dziecka na scenę, żyła zapewne dotąd w świecie szychu fałszywego i muzykantów wszelkiego rodzaju; tem się tłumaczy jej wielki talent i pewność, z jaką się obraca na deskach teatru.

Minia się zaczerwieniła a książkę mówił dalej:

— Co za piękna metoda! eo za styl wytworny! Czy wiesz może kuzynko, kto był jej nauczycielem?

Młoda kobieta milezała. a książkę zaczął się śmiać, mówiąc:

— Jestem pewny, że zabroniono ci mówić ze mną o tej spiewaczce. Czy moja matka się obawia, żebym na serwo nie zapalał miłością ku tej cudownej syrenie?... Oto przyczyna twego milezenia, prawda? Matka moja się myli. Ombrza budzi tylko po prostu moją ciekawość... Zachwył, który dla niej czuje, odnosi się do artystki, a nie do kobiety. Możesz więc szczerze mówić ze mną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Herald jako mowca generalny przeciw budżetowi zwraca się głównie przeciw podejrzeniu, jakoby Miedoczesi stali się stronniatwem rządowem. Tak bynajmniej nie jest; między Rządem a Czechami nie ma układów żadnych, bo ani hr. Badeni nie ma pewności, czy po nowych wyborach pozostanie u steru, ani też teraźniejsi posłowie młodoczescy nie mają pewności, czy powrócą do Izby. Mowca spodziewa się w nowej Izbie nowego kursu, przy którego pomocy Czesi czy to z Niemcami czeskim, czy bez nich osiągną na koniec swój cel polityczno-prawny. Bądź co bądź, delegacja czeska, więcej zjednoczona i silniejsza niż dziś, nie zaprzestanie walki o prawa narodu czeskiego.

Pos. Milewski jako mowca generalny za budżetem nie myśli zajmować się polityką, bo Koło polskie z programu swego, dostatecznie znanego, ani nie ujął nie może, ani nieczego doń dodać nie potrzebuje. Zajmując się tylko budżetem, mowca pragnie rychłego załatwienia go ze względu na nowe wybory i na Sejm, którym trzeba pozostawić dość czasu dla uporania się z ważnymi sprawami krajowemi. Niejeden zarzut, uczyniony w parlamencie centralnym temu i owemu krajowi, spada na sam parlament. Budżet niniejszy jest nowym dowodem, jak trafna była polityka p. Dunajewskiego, której trzymały się także trzy gabinety po jego ustąpieniu. Finanse są w porządku, teraz czas spełnić ważne zadania Państwa; prawda atoli, że Państwo, które tak mozolnie wydzignęło się z niedoborów, musi siły swe ściśle obliczać, a w tym względzie preliminarz budżetu na rok przyszły jest tylko wytworem ostrożności, a nie krytyką gabinetów poprzednich. Ważną także innowacją jest osobny preliminarz inwestycyjny. Trzeba nie spuszczać z uwagi, że co innego są wydatki prywatne, a co innego publiczne. Prywatne inwestycje trzeba opędzać z pożyczek umarzalnych; publiczne można pokrywać rentą nieumarzalną; obawa, że długi mogłyby tym sposobem rosnąć w nieskończoność, można usunąć stosownymi postanowieniami ustawy inwestycyjnej. Trzecią innowacją jest umarzanie długów z przewyżek dochodów bieżących nad wydatki bieżące; na tę innowację wszyscy się godzą. W ogólności tedy krytyka budżetu może być tylko pochlebna. Ale nowe zadania czekają spełnienia, wymagające nowych wydatków: Reforma procedury cywilnej, ostateczne uregulowanie kongruy, z którym mowca zaleca Rządowi gorąco połączyć kwestyę pensyj dla wdów po duchownych gr. kat. wyznania (*bravo, bravo* z ław polskich), podwyższenie płac urzędnikom i t. d., co do którejto sprawy mowca pragnie, aby ustawy rychło weszły w życie, a to w interesie tych starszych urzędników, którzy niezadługo pójdą na emeryturę. Potraciwszy o sprawę odnowienia traktatów z Węgrami, która powinna być załatwiona w duchu zadawalającym obie strony (*żywe objawy zgody* z ław polskich), przechodzi mowca do sprawy uregulowania waluty, która pożądanym skutkiem dotychczas nie wydała, t. j. nie dała ani taniach pieniądzy, ani stałego dyskonta, nie posłużyła więc ani rolnictwu, ani przemysłowi, ani rzetelnemu handlowi wielkiemu. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Cała sprawa waluty nie da się też inaczej uregulować jak tylko umową międzynarodową; można przedsięwziąć na rzecz waluty złotej co tylko się spodoba, kwesty waluty nigdy się tem nie załatwi. Mowca przypomina swój i Stüssa wniosek, wzywający Rząd, aby popierał usiłowania innych państw co do międzynarodowego uregulowania waluty. Idea samodzielnego uregulowania jest po prostu fałszywa; może ona sprowadzić tylko podrożenie pieniędzy, ruinę produkcji i kredytu. Nakoniec wypowiada mowca uznanie Ministerstwu skarbu za gorliwą działalność około zreformowania poboru podatków, należności skarbowych i przepisów karnych na kontrawencyjne podatki, jako też uznanie Izbie za dokonanie wielkich dzieł mimo wielkich trudności, mimo rozpadania się wielkich stronniatw. Ta obfita w owoce czynność staje się otuchą na przyszłość. (*Oklaski* z ław polskich).

Pos. Schlesinger wnosi na piśmie rezolucyę, aby od dnia 1 lipca r. 1897 podwyższyć personalnie urzędniczemu dodatki subsystencyjne i uwzględnić także nadzwyczajnych profesorów szkół głównych.

Po rozliczonych „faktycznych sprostowaniach“ i przemówieniu generalnego sprawozdawcy pos. Szecepanowskiego Izba uchwała w zwykłym głosowaniu (pos. Vaszaty żądał imiennego, ale nie otrzymał poparcia) przystąpić do dyskusji szczegółowej. Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 45. — Następne jutro.

Po sensacyjnym procesie w Berlinie.

Urządowy *Reichsanzeiger* ogłasza komunikat, w którym oświadcza, iż intrygi przeciw wysoko postawionym osobom były przedmiotem roztrząsania już na posiedzeniu rady ko-

nej, odbytem 7 października w Hubertusstock. W skutek relacji, iż autorem znanego artykułu w *Welt am Montag* jest agent policyi politycznej Lützw, rozkazał cesarz już podówczas całą sprawę dokładnie zbadać i za wszelkich stron wyświecić.

Z Berlina telegrafują, że na wczorajszej bardzo długiej audyencyi sekretarza stanu Marschalla cesarz Wilhelm objawił kategorycznie wolę, aby w sprawie intryg prowadzonych od szeregu lat przeciw rozmaitym osobom, podjęto jak najsurowsze śledztwo i aby bezwarunkowo nie oszczędzono żadnych osób, ehooby nie wiedzieć jak wysoko postawionych. Śledztwo ma być wytoczone także kilku pismom, które w swych łamach zamieszczały artykuły pochodzące rzekomo z dworskich sfer berlińskich.

Organowi agraryszów *Bank- und Handels Ztg.* wytoczono już nawet proces w skutek podanej przez ten dziennik wiadomości, jakoby odwiedzinom cara w Friedrichsruh przeszkodził wpływ wysoko postawionych kół berlińskich.

Wedle dzienników berlińskich stanowisko prezydenta policyi berlińskiej jest silnie zachwiane. Już to na policyę berlińską rzucił kamieniem, kto może. To, co dzienniki mówią o komisarzy Tauschu, spada obuchem na całą instytucyę. Oto wyjątek z oskarżenia, z jakim występuje *Köln. Ztg.*

„Przez lat osiemnaście służył Tausch w tajnej policyi. Cała jego działalność odbija się teraz w zwierciadle bezstronnego i bezwzględniego śledztwa. Dla ocenienia wykrytych potworności, trzeba będzie zbadać całą jego przeszłość, a dopiero wtenczas pokaże się, czy miał wpływowymi poplecznikami, kto był jego współpracownikiem i jakie jego były cele. Dziś staje nam przed oczyma mnóstwo faktów z przeszłości, z których wyłania się domysł, że tajna policya już wówczas bawiła się w intrygi. Gdy król Fryderyk Wilhelm bawił w San Remo, w zimie roku 1887, rozpuszczono pogłoskę, że banda niebezpiecznych anarchistów gromadzi się na Riwierze, by wykonać zamach na umierającego księcia. Nikt temu, prawdę powiedziawszy, nie wierzył. Jedną tylko policya zajęła się tem gorliwie. Nie nie odkryła; żaden ślad zbrodni nie wyszedł na jaw. Przypominamy sobie także, że w roku 1888, kiedy młody cesarz Wilhelm odwiedził dwór królewski w Sztutgardzie i własnie miał udać się ztamtąd do Mainau dla odwiedzenia dworu badeńskiego, wypłynęła nagle wieść, że policya tajna jest na tropie dwóch anarchistów, którzy przybyli ze Szwajcaryi w celu napadu na pociąg cesarski. Jeżeli nas pamięć nie myli, tłumy Szwabów i Szwabek, przystrojone świątecznie, oczekiwały wówczas napróżno pociągu cesarskiego na dworach wirtemberskich. Pociąg ten skierowano w wielkiej tajemnicy na inną drogę a tu tymczasem nie widziano ani jednego anarchisty.

„Potem podczas pierwszej wyprawy cesarza na północ rozchodziły się niegodziwe pogłoski o chorobie monarchy, o jego zachowaniu się na pokładzie, o zachowaniu się względem oficerów, o niesłychanych długach i t. d. P. Marschall wspominał w czasie ostatecznego procesu sądowego, że jednym z rozsiewaczy tych pogłosek był także zaufany pomocnik policyi, osławiony Norman-Schumann. Można przypuszczać, że szef jego w tajnej służbie policyijnej wiedział o tem wszystkim. Dziś już sądy cofać się nie mogą. Powinny one do ostateka pracować nad wyjaśnieniem sprawy, a ojezyczna będzie im wdzięczna.“

Köln. Ztg. podejrzewa Tauscha, iż od objęcia rządów przez Capriviego kierował atakami na cesarza, Capriviego, Boettichera, Marschalla. Był on zapewne narzędziem w ręku potężnych, a ukrytych protektorów, ale ostatecznie sam się rozniósł w swem rzemiośle i już na własną rękę spiskował przeciw niektórym dygnitarzom osobiscie przez siebie znienawidzonym, jak n. p. przeciw ministrowi Köllerowi. Jeżeli Tausch miał w istocie potężnych wspólników, to wspólnicy ci należeli do pruskich kół konserwatywno agrarnych, nienawidzących Capriviego i Marschalla, a tęskniących za Bismarckiem.

Dzienniki zapewniają, że tajna policya polityczna, która w sieci swe zawikłała ministerstwo i wybitne osobistości i która ciągle fałszywymi informacyami wywoływała nieporozumienia między szefami władz rządowych, na rozkaz cesarza będzie zupełnie zreorganizowana, a zakres jej działania ma być ograniczony.

Organ ks. Bismarcka *Hamburger Nachrichten* w artykule inspirowanym atakuje gwałtownie bar. Marschalla za to, iż „on przed sądem, jako świadek, zapomniał o tem, iż jest dyplomata, który powinien milczeć o wielu sprawach i mówić za wiele“. Zdaniem tego pisma zeznania barona Marschalla o rozmaitych nieporozumieniach, które wybuchły między ministrami pruskimi weale nie nadawały się do publicznego traktowania podczas rozprawy sądowej. Podobne odkrycia mogą tylko na szwank narazić powagę rządu.

Śledztwo przeciw Tauschowi prowadzone jest z nadzwyczajnym pospiechem. Papier, znalezione w jego biurze, dostarczyły li-

cznych wskazówek. Natomiast przy rewizyi w mieszkaniu Tauscha nie znaleziono nic uwagi godnego.

KRONIKA

Lwów, 12 grudnia.

— **Jego ces. i król. Apostolska Mość** Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r., raczył najmiłosiwiej zezwolić Ignacemu Leonardowi i dr. Erazmowi Antoniemu Łobaczewskiemu, oraz ich słubnym potomkom, używać odziedziczonego po przodkach szlachectwa z przydomkiem „Wnuczek“ i herbem „Jastrzębiec“ w charakterze zwykłego szlachectwa zagranicznego.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 16 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1 30). Na porządku dziennym: Wykład profesora Karola Skibińskiego: O rekonstrukcyi mostu kolejowego nad Dniestrem pod Niżniowem“.

— **Odczyt.** Wobec licznej publiczności odbył się w Kole literacko-artystycznym odczyt pani Neumanowej p. t.: „Kobieta na Wschodzie“. Prelegentka, która jako małżonka b. konsula na Wschodzie, miała sposobność zapoznać się na miejscu z tamtejszymi obyczajami, w ładnie skreślonym odczycie podała barwny i prawdziwy obraz położenia kobiety na Wschodzie. Jej roli społecznej i stanowisko. Prelegentka z natury rzeczy mówiła głównie o haremie, jako instytucyi socyalnej, wykazując uposzczenie kobiety, zmuszonej przebywać, żyć i obracać się w tem materyalnym i duchowym więzieniu.

Liczne i huczne oklaski podziękowały pani Neumanowej za ciekawy i pociągający odczyt.

— **Komitet wykonawczy**, wybrany przez II wiec katolicki, w celu przeprowadzenia uchwał na nim powziętych, postanowił sporządzić szczegółowy wykaz wszystkich Towarzystw katolickich w kraju naszym istniejących, oraz zebrać dokładne ich adresy.

Żywiąc przekonanie, że istniejące w kraju Towarzystwa katolickie uznają pożyteczność takiej po raz pierwszy przedsięwziętej pracy, która stanie się podstawą do lepszego i szybszego porozumienia się Towarzystw w sprawach im wspólnych, komitet uprasza gorąco wszystkich pp. przewodniczących, sekretarzy i wydziały Towarzystw katolickich, oraz wszystkie osoby dobrej woli, by zechciały łaskawie nadesłać pod adresem prof. dr. Tadeusza Pilata (Lwów, ul. Maurycyego Mechnackiego 23) następujące informacye: 1) nazwę i cel Towarzystwa; 2) jego siedzibę; 3) imię, nazwisko i adres obecnych pp. przewodniczących i sekretarzy; 4) liczbę członków.

Członkowie komitetu wykonawczego: Władysław ks. Sapieha, prof. dr. Tadeusz Pilat, dr. Stefan Fedak.

Delegaci dla Krakowa: ks. prałat dr. Wł. Chotkowski, hr. Ludwik Dębicki, hr. Karol Seipio.

— **„Jedność“.** W Stowarzyszeniu katolickich robotników „Jedność“, odbędzie się w niedzielę, d. 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem (ul. Kopernika 7), pogadanka na temat: „Historya rnebu socyalnego w Polsce“.

— **W „Skale“.** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. przedstawienie amatorskie na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 12 grudnia godzina 10 rano 1896

Dnia	Godz.	Barometr mł.	Temperatura w C.	Wiatr kierunek	siła	zanimi- znie nie rano (0-10) **
11/12	2 połud.	766 76	+1.4	—	0	5
11/12	9 wiecz.	767 16	-0.4	SW	1	10
12/12	7 rano	766 83	-0.8	SW	2	10

Najwyższa temperatura od 12 rano dnia 11 grudnia do 7 rano dnia 12 grudnia b. r. była +2.4°C., najniższa -1.4°C.

Opad śniegu nieznaczny.
Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogoń.

**) 10 zakłosa zachmurzone.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Edward Knoll, adwokat i właściciel dóbr na Wołyniu.

We Lwowie, Feliks Bienkowski, starszy inżynier Wydziału krajowego, weteran z roku

1863, człowiek powszechnie szanowany, przeżywszy lat 58.

We Florenyi, deputowany Barazzuoli, b. minister w gabinecie Crispi'ego.

— **Międzynarodowy złodziej** z kategorii „włamywaczy“, przytrzymany został wczoraj w Krakowie. Z prawdziwą zręcznością dokonał tego inspektor tamtejszej policyi p. Bron. Karcz. Szczegóły tej sprawy są następujące: Przed trzema mniej więcej tygodniami przybył do Krakowa młodyzna elegancki, liczyć mogący około 29 lat. Nie nazeł on uwagi policyi, która przystąpiła do jego aresztowania, zebrawszy poprzednio potrzebne fakta. Przy aresztowaniu już zaszedł ciekawy szczegół; aresztowany bowiem usiłował znaczną kwotą przeproczyć p. inspektora Karcza. Już w pierwszym śledztwie wyszły na jaw efektowne rzeczy. Przy aresztowanym znaleziono 26.000 franków i złote monety. Podaje on, że się nazywa Aleksander Tyżner i tak był zameldowany; tymczasem prawdopodobnie nazywa się Mozer Tojzner i pochodzi z Lubieszowa, gubernii mińskiej. W Paryżu bawił on w czasie pobytu tamże carstwa, a ztamtąd wyjechał dnia 12 października, był następnie w Belgii, Hamburgu, Berlinie, Wiedniu i Pradze, z kąd przybył do Krakowa. O ile dotąd wyszło na jaw, był on już karany przez francuskie sądy i obawia się wydanania Francji, ażeby nie poszedł do Kaledonii. Przy aresztowanym, który prawdopodobnie popełnił gdzieś we Francji wielką kradzież, lub należał do podziału w spółce, znaleziono 47 sztuk banknotów po 100 franków, 32 obligacyi „Credit foncier de France“ po 400 franków od nr. 423.045 ser. 43 do nr. 423.077, 15 sztuk obligacyi tej samej instytucyi po 500 franków, zegarek złoty, pierścienie z brylantem, złote monety włoskie, niemieckie, rossyjskie i pruskie. Fotografie jego, celem sprawdzenia tożsamości i zebrania bliższych szczegółów, rozesłane będą po wszystkich wielkich miastach, tymczasem pozostanie on w aresztach policyjnych.

— **Morderstwo w Warszawie.** Onegdaj wieczorem około godziny pół do 7 spełniono zbrodnię w Warszawie na ulicy Koszykowej. Kilku przechodniów i policyant posterunkowy usłyszeli straszny krzyk. Na razie nikt nie mógł się zorientować co zaszło. Dopiero później pod ścianą domu zauważono leżącego bez zmysłów ułodego człowieka. Z piersi jego sączyła się krew strumieniem. Nieznajomy dawał zaledwie słabe oznaki życia. Postano niezwłocznie po lekarza miejskiego, najbliższ mieszkającego. Był nim dr. Puszkin, który stwierdził zgon, zaszył przed jego przybyciem. Zmarły miał zadaną głę boką ranę w piersi ostrym narzędziem, prawdopodobnie nożem. Sądząc z powierzchownego obejrzenia zwłok, morderca napadł swą ofiarę z nienacka i od razu pchnął w piersi, tak, że zamordowany nie miał nawet czasu stawić jakiegokolwiek oporu. Nazwisko ofiary niebawem zostało zbadane. Jest to Franciszek Grzybowski, liczący 27 lat wieku i zamieszkały na tejże ulicy Koszykowej. Grzybowski powracał do domu, widocznie przeto skrytobójca nań czekał i upatrzony stosowną chwilę, śmiertelny cios wymierzył. Zwłoki Grzybowskiego przewieziono do prosektoryum. Śledztwo w celu wykrycia mordercy zostało wdrożone.

— **Lalka Modrzejewskiej.** Czasopismo *The Chicago Tribune* zamierzyło rozesłać na gwiazdkę ubogim dzieciom lalki. W tym celu zaprosiło czytelniczki swoje, aby zajęły się ubraniem lalek, które im rozeszle. Zgłosiło się wiele pań i panien, że podejmują się ustroić lalki, niektóre pobrały po 25 lalek na raz. Modrzejewska zgłosiła się także z oświadczeniem, że ustroi lalkę jako Polkę (krakowiankę). Licząc na to, że lalka będzie ślicznie ubrana, *Tribune* ogłosiła, że lalki tej nie poszle, lecz ją sprzeda drogą liścicy, a za cenę kupna nabędzie inne lalki na rzecz ubogich dzieci. Niezwłocznie czytelnicy *Tribune* zaczęli przysyłać oferty na lalkę Modrzejewskiej, choć jeszcze nieustrojona. Największą dotąd cyfrę przysłał W. J. Lloyd z Centerville Jn., dając za niewidzianą lalkę dolarów 10.

— **Katastrofa na morzu.** Według depeszy, otrzymanej w Bremie przez północnoniemiecki Lloyd, w pobliżu Villagarcia zatonał parowiec „Salier“. Załoga statku składała się z 66 marynarzy i 210 podróżnych, między którymi znajdowało się 35 osób z Galicyi. Zachodzi obawa, iż nikt nie ocalał.

— **O cenie wiadom** prawodawcy starożytni niezgodne mieli zdania. Moższ ocenił kobietę na 30, a mężczyznę na 50 worków srebra. Homer obliczał kobietę na 4 sztuki bydła. U Gallów w Brytanii sądownie płacono za kobietę 8 owiec. Germanowie w górach Harceńskich płacili za kobietę z ręki do ręki po 10 wielkich srebrnych pieniędzy cesarzów rzymskich. Według kodeksu karnego starodawnych Islandczyków, kosztowała niewiasta mało co więcej nad rubla. Cena kobiety jako narzeczonej, była u wielu narodów daleko większą.

— **W Paryżu** umarł w 76 roku życia Rogeard, autor słynnej za cesarstwa broszury p. t.: „Les propos de Labienus“. Rogeard, który był wykształconym filologiem, napisał w roku 1865 ten pamflet, w którym pod formą klasyczną w przenośnych aluzjach wytoczył proces cesarzowi Napoleonowi III. Autora skazano, ale

uzyskał popularność i sławę. W tych dniach umarł w zapomnieniu.

— **Romans cygana.** W dziennikach francuskich znajdujemy bardzo wdzięczny temat do powieści, zaczerpnięty z życia. W r. 1889 do Paryża przybył na czele orkiestry cygan o pięmiennych i marzących oczach. Paryżanie ujrzeni go i usłyszeli po raz pierwszy na wystawie międzynarodowej i byli oczarowani grą 28-letniego skrzypka. Po wystawie, w salonaх wyrwano sobie pięknego Palikarusa Ferko. Pewnego jednak poranku znikł on bez wieści, a zniknięcie to było epilogiem nader romantycznej historii. Pewna panna, sierota, córka bardzo bogatego przemysłowca, rozporządzająca majątkiem złożonym z kilku milionów, pokochała cygana. Żona, która z nim przyjechała z Węgier, obrzymała 20.000 fr. z warunkiem, aby wraz z dwojgiem dziećmi już nigdy nie opuszczała swej ojczyzny. Ferko zamieszkał u pani X. i odtąd miał grać tylko dla niej. Żył otoczony przepychem, jeździł powozem. Miał pełne kieszenie złota — ale, jak to zwykle bywa, tak gwałtowne przejście z nędzy do bogactwa, oszołomiło go; grał w karty, grał na wyścigach pił — i w ciągu roku półknął milion. Wskutek tego rodzina p. X. zwróciła się do sądu i wyjednała opiekę prawną; dochody jednak starczyły na wszelkie wybruki. P. X., zakochana do szaleństwa, na wszystko zamykała oczy. Ale życie to stargało siły cygana. Pomimo pomocy najznakomitszych lekarzy i najtroskliwszej opieki, zmarł w ubiegły dzień Zadzuszny. Pogrzeb był wspaniały, a uczestniczyli w nim wszyscy cyganie obecni w Paryżu. Za trumną szła pani X., okryta grubą żałobą.

— **Promienie X i mumia.** O najnowszym zastosowaniu promieni Röntgena, pisze *La Nature*: Pewien Amerykanin kupił części mumii egipskich, o których autentyczności wątpili jego przyjaciele. Jeden z nich nawet utrzymywał, że ręka mumii jest doskonałym naśladownictwem ze starego materiału, na którym naznaczono zręczne pagnocze. Chcąc dowiedzieć, iż ręka jest prawdziwą, Amerykanin kazał ją prześwietlić promieniami Röntgena; próba powiodła się znakomicie, — kości ręki można było wyraźnie rozpoznać.

Notatki literacko-artystyczne.

Augustynowicza portret JEm. Kardynała Sembratowicza, będzie wystawiony prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

Koncert gal. Towarzystwa muzycznego, zapowiedziany na poniedziałek, odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m. Dla członków zachowane będą bilety do wtorku wieczorem.

Batowski nadesłał do naszego salonu znacznych rozmiarów obraz „Utarska z Tatarami“, wykonany na zamówienie p. Stanisława Niezabitowskiego. Nadeo wystawione kolekcję nowość, między innymi Aivasovskiego „Falowanie w Biarritz“, „Widok morski“, „Noc na Bosforze“, Kowalewskiego dwa obrazy „Obóz wojskowy“ i „Pikieta“, Stankiewiczówny „Odpoczynek“, Lempińskiej cztery prace „Ze spaceru“, „Przy tabaczkach“, „Wzgórza nad morzem“ i „Chryzantemy“, Bratkowskiego „Krajobraz z okolic Lwowa“, Kozakiewicza seryę akwarel: „Sąd u wójta“ i „Umizgi“, Pajakówny „W pracowni“, Pocięchy dwa widoki: Lisiewicza „Romans dwóch starców“, Sylwii Reisky „Seryę widoków morskich“, „Kanadyjczyk“ i „Studjum“, Popiela Antoniego „Biust artysty-malarza Sozańskiego“.

Szkiecy do panoramy Berezyny, wystawione będą tylko jeszcze kilka dni.

Nowi członkowie Akademii francuskiej. Na opróżnione dwa fotela w Akademii powołano powieściopisarza Theurieta i historyka Vandala.

„Ziemia Święta“. Przewodnik po Palestynie. Wydał O. Norbert Golichowski. Lwów 1896.

Dawno już uczuwać się dawał w naszej literaturze brak dobrego polskiego przewodnika po Ziemi świętej, mimo, że nasze społeczeństwo corocznie wysyła tam licznych turystów i pielgrzymów, pochodzących z najrozmaitszych warstw i stanów, dla których ezestokroć obce języki niezupełnie są przystępne. Podobnemu brakowi postanowił na przyszłość zapobiedz ruchliwy i czynny nader autor, ks. Golichowski, o którego pracach niejednokrotnie już z uznaniem wypadło nam wzmiankować w naszej *Gazecie*. Wydany przez szanownego autora przewodnik, posiada wiele zalet wybitnych. Ks. Golichowski lat kilka spędził w Ziemi świętej, że zaś należy do ludzi, pilnie śledzących i gruntownie badających wszystko, na co patrzeć mu wypadło, więc też — rzecz prosta — i jego Przewodnik odznacza się dokładnym odtworzeniem wszystkiego, co w tych świętych miejscach godne widzenia.

Starannie wykonane — ilustracje, oraz liczne wyjątki z wybitniejszych autorów z dodatkiem pięknych psalmów i modlitw, zwiększają jeszcze wartość Przewodnika.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o g. 3 dla młodzieży szkolnej: „Uriel Akosta“, tragedia w 5 aktach Gutzkowa.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz jedenasty „Pumpmator“, operetka w 3 aktach Karola Neumana.

W niedzielę popołudniu „Nitouche“, operetka w 4 aktach Hervego.

Wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W poniedziałek po raz pierwszy „Wilki i owce“ krotoczwila w 4 aktach Jordana (z repertuaru warszawskiego).

We wtorek po raz pierwszy „Szkoła kadetów“, operetka w 3 odsłonach Karola Weinbergera (z repertuaru „An der Wien“ w Wiedniu).

W Krakowie „Królówiec“.

We środę po raz drugi „Szkoła kadetów“ operetka w 3 aktach.

W Krakowie „Miłostki“.

We czwartek po raz trzeci „Szkoła kadetów“.

W Krakowie „Niewierna“.

W piątek po raz drugi „Wilki i owce“, krotoczwila w 4 aktach.

W sobotę w Przemysłu „Zbójcy“.

Z TEATRU

(„Zwycięstwo“, dramat w 3 aktach Girolama Rovetti, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 11 grudnia b. r.).

Treści tego dramatu lepiej odpowiada tytuł oryginału: *La Realtà*: rzeczywistość. W jednej scenie powiada wyborczy rezoner tej sztuki Marini: „Rzeczywistość jest konserwatywną“ i mówi wielką prawdę. Wszelkie złudzenia ludzkie, wszelkie dążenia przedwczesne, nie oparte na pewnym gruncie rzeczywistości, lub z nią się nie liczące, rozwiewa ona jak puch marny. Jest to owa *vis major*, której nawet najdzielniejsza siła woli człowieka uleżeć musi. A rzeczywistość to często nie wesoła, — to też ponurą jest sztuka wczorajsza. Tak bardzo ponurą, że przez tę atmosferę duszną nie przenika ani jeden promyk słońca. — Tak chciał autor i z tą intensywną lięzy się należy sumiennej krytyce. Nie to, co widz lub sprawodawca by pragnął, — lecz to co chciał autor udowodnić, czy zostało udowodnionem? oto pytanie, które krytyk, jeśli na to miano zasługuje, postawić sobie powinien, będąc powołanym do oceny pracy i twórczej myśli autora.

Z tego stanowiska sądząc o utworze Rovetti'ego muszę przyznać, że środkami scenicznymi najzupełniej osiągnął cel zamierzony, przedstawiając ową „Rzeczywistość“, jak huragan, zmiatający dokoła wszystko, co się jej sprzeciwia. A sprzeciwiają się jej złudzenia społeczne Franciszka Quarnerolla, przewoźcy medyolańskich socjalnych demokratów; taką bowiem sferę wybrał sobie Rovetti za tło dramatu. Quarnerollo jest idealistą: marzy o rzeczywistości „braterstwie“ ludów a sądzi, że temu braterstwu przeszkadzają „przesady stare“, zasady etyczne, na których społeczeństwo dzisiejsze zbudowane. I pierwszy staje do burzenia ich; burzy je najpierw we własnym sumieniu, a następnie w sercu i sumieniu jedynej swej córki, uroczej, dobrej, zdolnej do najszlachetniejszych uczuć, Zofii. W zaślepieniu swem Quarnerollo sądzi, że świat z „przesadami“ swymi jest jego wrogiem, więc z nim zabiera się do walki pod hasłem: *Ecrasons l'infame!* to znaczy: zburzmy stare tradycje obyczajności, stare podstawy rodziny, obalmy chrześcijańskiego Boga, a natomiast postawmy: braterstwo idealne, oparte na wspólnym gruncie nienawiści do wszystkiego co istnieje, co jest — Rzeczywistością.

Za takim hasłem tłumy poruszają się i za nim idą. To też pierwszy akt to apoteoza Quarnerolla. Olbrzymią większością wybranych przewodniczącym Związku stowarzyszeń robotniczych, jest u szczytu potęgi i znowu łudzi się, że tej potęgi opartej na tysiącach, które wołają: „Zwycięstwo!“ nie obali nic; że mu już wolno zdeptać „stare przesady.“ — W tem przekonaniu w prowadza pod swój dach kochankę, emanypowaną z „przesad“ panią Annę Santer i chce narucić ją córce swej, jako „matkę.“

I spotyka go pierwszy zawód. W subtelnej scenie, Zofia, jakkolwiek także „wyzwolona“, oświadcza ojcu, że w duszy ma inny ideał matki, że jakkolwiek stosunku ojca z Anną nie potępia, to tylko uważa ją może za przyjaciółkę; za matkę — nigdy!

Ale i ta Anna także się waha. Przybywa do niej poseł przeszłości, owej przeszłości

dziecinnej, uroczej, wolnej od skalania, po której płaczą w sercu „lzy czyste, rześiste“ — przybywa sędziwy pastor Noertel z listem od eiotki, która od dziecka wypielegnowała sierotę. — I oto w duszy Anny obudzają się „stare przesady“. Opuszcza Quarnerolla, aby wrócić do eiotki, do tej dawnej atmosfery, która przebaczeniem miłością — oczyszcza... To zawód drugi a w ślad za nim idzie ten, który zadaje cios stanowcy. — Marini, ów rezoner, który pomimo łachmanów nędzy, pozostał „arystokratą“ ducha i konserwatystą, powiada Quarnerollemu: „Ty sądzisz, że jesteś u szczytu, żeś potężny — złudzenie! Rzeczywistość cię zdławi. Ty mnie ofiarujesz pomoc i protekcję a ja ci powiadam, żeś ty w swej apoteozie słabszy odemnie. Tłum nie zabija takich robaków jak ja, lecz zgniata tych, co wyrastają po nad pewną miarę. Trzeba albo paść, albo wznieść się tak wysoko, by strzał nie mógł cię dotknąć. Tyś jak przepiórka zerwał się do lotu i podszedłeś pod strzał — zginiesz!“

I Quarnerollo ginął. Odstąpiła go najprzód miłość kobiety — bo zdrada jest cechą natury słabej — a potem odstępuje go tłum... ci wszyscy, którzy szli za jego burzącym hasłem: *Ecrasons l'infame!* Quarnerollo był bezwzględny dla istniejącego porządku, otóż będą teraz bezwzględni dla niego ci, których wychował, i tą samą bronią go zdepczą. Tłum krzyżący wczoraj: *Evidenti!* dziś krzyknie: *Perreat!* i Quarnerollo, usunięty ze swego stanowiska, zginie pod ciężarem oszczerstw, przeciw którym nie ma obrony! Tłum spotwarza nie dowodami, lecz podejrzeniami a głosa ma potężniejszy, niż wszelkie dowody, które zagłusza... I oto Quarnerollo powalony na ziemię...

Zostaje sam z córką, którą odstąpił narzeczony Candio i która także w całej swej istocie odczuwa ową *vis major* Rzeczywistości... Nic im obojgu nie pozostało prócz bolesnych wspomnień, rozczarowań, i tego uczucia, że się — pomylili i że ta pomyłka stanowi o całym ich życiu. Nic im nie pozostało prócz alternatywy: przyjąć jałmużnę od wczorajszych przyjaciół, którzy stali się dziś wrogami, lub zginać w pogardzie i nędzy. Marini z litości przynosi im pożywienie w kwiatnie i butelkę szampańskiego wina, otrzymane w darze od jakiegoś mecenasa, któremu przepisywał akta.

I następuje scena bardziej ponura od wszelkich ibsenowskich fantazji. Tym trojgu: Quarnerollowi, Zofii i „arystokratie ducha“ Mariniemu, który dyskretnie kocha Zofię i służy jej wiernie do końca, nie pozostało chyba nie już na świecie.

Marini to czuje i usuwa się; jutro umrze z głodu, zawsze dumny w swych łachmanach, a ten ojciec bez zasad i ta córka z zasad przez niego wyzwolona, giną samobójczą śmiercią — wypiszy ostatni kieliszek szampału!

Śmierć tę sugeruje córka ojcu, który ją tak wychował i kurtyna zwolna zapada, kryjąc dwa trupy, kostniejące przy wyziewach zabójczego węgla. A po nich przejdzie „Rzeczywistość“ — do porządku dziennego.

Taką myśl widzimy w sztuce wczorajszej, ponurej, niemilej, ale pod wielu względami ciekawej i — naucejącej. Mniejsza o sferę, w której się rzecz obraca — w każdej są takie ofiary jak Quarnerollo i Zofia i tacy zdracy jak Candio z całą zgrają wrzeszczącego motłochu *Eccival* lub *Perreat!* — W sztuce tej przejawia się niewątpliwie wpływ ponury Ibsena, ale jest prócz tego żywy i realistyczny temperament włoski, który najbujniejszą wyobraźnię opiera na dokumentach życiowych i nie rozprasza się w mglistych symbolach. Autor wczorajszej „*Realtà*“ jest bardzo pokrewny duchem współczesnemu i głośnemu autorowi włoskiemu d'Annunzio. Postać Marinięgo żywo przypomina jedną z głośniejszych figur sensacyjnej noweli tego pisarza p. t. „*Episcopo e Cie*“ — oczywiście nie w szczegółach zupełnie odmiennych, lecz w typie zmarnowanego a szlachetnego w gruncie człowieka.

Sztuka ta, pomimo wybornej gry niektórych artystów, uzyskała wczoraj zaledwie: *un succès d'estime* i zapewne będzie to posterunek stracony; publiczność bowiem nasza nie lubi rzeczy ponurej. — Na zaszczytną wzmiankę zasługuje p. Żelazowski, który z postaci Marinięgo zrobił typ, drgający prawdą i życiem. Mniej szablony niż zwykle, a w ostatnim akcie bardzo nawet silnym w uczuciu był p. Hierowski, jako Quarnerollo. Pani Bednarzewska w roli Zofii ponowny złożyła dowód talentu i odtworzyła tę postać z rzeczywistą naturalnością i głębokim uczuciem. P. Ohnieliński w roli pastora zupełnie zasłużył na obłaski, którymi go darzono. Z ról mniejszych wyszczególnić się p. Kłiszewski, jako najczarniejszy z „tłumu“; odszczególnił się doskonałą charakterystyką i grą głębiej, a trafnie pojętą. P. Grabowiecki przeciągał swoim zwyczajem ostatnie zasłabły i poruszał się niezręcznie, chociaż znać było pewne usiłowania poprawy, o której też jeszcze nie wątpimy.

Z Izby sądowej.

(Obrazu czci.)

Lwów, 11 grudnia.

Na wstępie rozprawy popołudniowej wniósł dr. Grek imieniem klienta swego, Henryka hr. Skarbka, oświadczenie tej treści, że gdy obecnie po przeprowadzeniu całego dowodu „prawdy“, czy „nieprawdy“ postawi sobie pytanie, czy może od przysięgłych domagać się wydanego na p. Breitera wardektu potępiającego — to pytanie to nie może wypaść potwierdzająco. Oskarżony dziennikarz winien wprawdzie przedstawić pełny obiektywny dowód prawdy, jednakże obywatelski sąd przysięgłych rad zadowolnić się prawdą subiektywną — dobrą wiarą piszącego. P. Breiter zaś na poparciu swej dobrej wiary przedstawił ze swej strony dwóch poręczycieli, adwokatów, — którzy przedstawiali dla niego mężów sumiennych, ścisłych i prawdomównych.

Hr. Skarbki wyrządzone jednak wielką krzywdę — gdzie więc winowajca? „Nie chcę go wskazywać palcem — mówił dr. Grek — nie miejsce po temu w tej sali. Wyszuka go i osądzi opinia publiczna, opinia trzeźwa, rozsądna, traktująca *sine ira et studio*, a poinformowana przez obiektywną i poważną prasę. Do opinii tej należy również nazwać i ocenić motywą tych niepięknych czynów; czy wchodziła tu w grę łatwowierność, czy lekkomyślność, czy miłość plotki lub skandalu — czy też zły zamiar lub pochopność dopatrywania wszędzie złego. Sądzę, że klient mój osiągnął rozprawą tą to, do czego dążył, odkrył prawdę — i w prawdzie znaleźć musi swoją satysfakcję.“

Mowca podniósł następnie, że nie chce wymagać od p. Breitera żadnej deklaracji; sądzi bowiem, że p. Breiter zrozumie, co mu takt, niezoiwość i lojalność dziennikarska nakazują.

Jeżeliby jeszcze jaki cień na honorze hr. Skarbka był pozostał — to cień ten ostatnim epizodem, który rano się wydarzył, usunięty być musiał. Gdyby Heilberg pozostał był w jakimkolwiek związku z hr. Skarbkiem, gdyby był jego faktorem lub pośrednikiem, spiewałby przecież jak kanarek na daną nutę — natomiast stał on się częścią inwentarza kryminalnego....

„Stwierdzić to jest jednak rzeczą p. Breitera, jego sumienia, a może i obowiązku. Ja — kończył dr. Grek — spełniam z mojej strony mój własny obowiązek, a nie mając przekonania o jego winie, oświadczam niniejszem, iż imieniem mojego klienta od oskarżenia p. Breitera odstępuję, prosząc o wydanie wyroku uwalniającego.“

Dr. Aszkenazy wyraził swoją radość z powodu zakończenia tej sprawy. Cieszy go to, iż klient jego miał sposobność udowodnić, iż działał w dobrej wierze. Dzięki jawności miał hr. Skarbka sposobność oczyszczenia się z poszlak. Heilberg był jedynym winowajcą w tej sprawie i jego spotkało ramię sprawiedliwości.

Przed przystąpieniem do omówienia następnego faktu — obrazu czci ks. Józefa Terleckiego, wniósł obrońca dr. Aszkenazy, ażeby ze względu na treść przedmiotu wykluczyć jawność rozprawy.

Rzecznik ks. Terleckiego dr. Władysław Sołkowi przemawiał za jawnością, na której klientowi jego zależy.

Po dłuższej polemice stron trybunał po naradzie uchwalił na czas rozpatrywania sprawy ks. Terleckiego opuścić rozprawę tajną. Publiczność opuściła salę — w audytorium pozostali tylko mężowie zaufania.

W numerze 33 *Monitora* z sierpnia r. b. pojawiła się w „Zapiskach“ pod tytułem „Zakapturzony szkal“ notatka o niewłaściwym zachowaniu się inspektora szkolnego w Jaworowie ks. Terleckiego wobec nauczycielki w Rogoźnie Eleonory Onufryk, wskutek czego nauczycielka ta musiała prosić o uwolnienie jej z posady; następnie przytaczał autor, że nauczycielce z zemsty zamknięto pensję a gdy starała się o posadę w innym okręgu, dał ks. Terlecki taką konkomitację, że gdyby nie inne szczęśliwe okoliczności, byłaby posada pewno nie otrzymała.

Ze względu na tajność rozprawy możemy podać tylko ogólnikowo jej przebieg.

Oskarżony p. Breiter podaje, że artykuł ten wręczył niejaki p. Niedźwiedzki nauczyciel ludowy w Jaworowie, współpracownikowi *Monitora* a przyjacielowi swemu p. Jaryczowskiemu. P. Jaryczewski opracował notatkę stylistycznie i wydrukował, podnuczając literami S. J. Oskarżony utrzymuje, że sprawa tak się miała istotnie, jak ją w artykule przedstawiono — co zresztą stwierdzą zadowoleni świadkowie.

Przestąpiono do ich przesłuchania. Świadek klasyczny Eleonora Onufryk, nauczycielka dawniej w Rogoźnie obecnie w Łozinie, licząca lat 20, osoba bardzo przystojna, w skromnej ale gustowniej toalecie — czyni bardzo sympatyczne wrażenie. Zeznaje pod przysięgą — ale widocznie mocno zażenowana, zarumieniona, mówi tak cicho, że nawet do ławy przysięgłych i niezlicznego audytorium mężów zaufania tylko urywane dochodzą słowa.

Panna Onufryk potwierdza treść artykułu w zupełności. Wyjaśnia, że właściwy autor artykułu p. Niedźwiedzki jest od lata roku zeszłego jej narzeczonym. Dodaje, że ks. Terlecki

gdy się o tym stosunku dowiedział, czynił Niedźwiedzkiemu przeszkody w uzyskaniu kwalifikacji. Świadek opisuje szczegółowo pewną scenę, dość drastyczną.

W obec tych zaprzysiężonych zeznań, zażądał zastępca oskarżyciela prywatnego (księdza Terleckiego) ażeby go natychmiast przesłuchano w charakterze świadka, ponieważ zeznania powyższe stawiają go w świetle takim, które kwestyonuje możliwość dalszego zastępowania. Trybunał uchwalił wezwać ks. Terleckiego natychmiast.

Ksiądz Terlecki Józef, lat 31, gr. kat. obrz. inspektor szkolny okręgowy w Jaworowie, zaprzysiężony, obstaje po dłuższym badaniu przy twierdzeniu że fakta podane w artykule są nieprawdziwe. Był w czasie, o którym mówi pan na Onufryk w jej pokoju, ale tylko dla tego, aby, jak się to nieraz zdarzało, czekać, aż ona weźmie kapelusz i odprowadzi ją do kierownika szkoły; było bowiem w zwyczaju, że zawsze po wizytytacy zapraszano inspektora „na kawę”. O scenie opisaną przez pannę Onufryk świadek nie wie i stanowczo zaprzecza jakoby miała miejsce. Natomiast przyznaje świadek, że przestrzegając pannę Onufryk przed Niedźwiedzkim, jako człowiekiem dla niej niestosownym, bo nie miał kwalifikacji nauczyciela stałego i t. p.

Na pytanie sędziego przysiężonego Ozarkiewicza podaje panna Onufryk, że z wyjątkiem tej jednej sceny ksiądz Terlecki zachowywał się zawsze bardzo grzecznie i poważnie i nigdy żadnej uwłaczającej propozycji nie czynił.

Dr. Aszkenazy zapytuje księdza Terleckiego, czy nie czynił w toku procesu zabiegów o załagodzenie tej sprawy. Świadek zaprzecza, a obrońca p. Breitera żąda zanotowania tego zaprzeczenia w protokole.

Przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków.

Pani Emilia Dobrzańska, żona miejscowego gr. kat. parocha lat 53 licząca, która opiekowała się niejako młodszą nauczycielką, pod przysięgą podaje, że w krytycznym dniu popołudniu panna O. przyszła do niej z żalami i że łzami w oczach opowiedziała co ją spotkało. Pani Emilia pocieszała ją jak mogła, między innymi tem: „wielkie rzeczy! — nie straszego”. (Wesołość).

W obec jaskrawej sprzeczności zeznań panny Onufryk, potwierdzonych zeznaniami pani Dobrzańskiej, z jednej strony a zeznań ks. Terleckiego z drugiej, rzecznik jego, dr. Władysław Sołowij po naradzie ze swoim klientem, podniósł, że przyszedł do przekonania, iż tocząca się przeciw p. Breiterowi rozprawa obecna nie jest polem odpowiedzialnym do rozwikłania „zagadki psychicznej”, jaką jest właśnie owa sprzeczność. Treść artykułu, fakta w nim podane zgadzają się z zeznaniami panny O. — zastępca oskarżyciela oskarżenie przeciw p. Breiterowi cofa, — zastrzegając się jednak, iż nie przypuszcza, ażeby kapłan pod przysięgą świadomie nieprawdę zeznał.

Po tem oświadczeniu, przyjętem przez obronę do wiadomości, zaniechał trybunał przesłuchiwanie dalszych świadków i sprawa upadła.

Na tem rozprawę dalszą odroczył przewodniczący do dnia następnego.

(Obrazu czci).

Lwów, 12 grudnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczęto rozprawę od przesłuchania p. Breitera jako oskarżonego przez prokuraturę państwa o przestępstwo z §. 24 ust. pras. popełnione przez powtórzenie skonfiskowanego artykułu p. t. „Mania rozdawania orderów”.

Oskarżony w tłumaczeniu się daje słowo honoru, że mu komisarz policyi p. Jankiewicz pozwolił na przedrukowanie artykułu, który w treści swej odnosił się do rozdawania orderów przez cesarza niemieckiego Wilhelma II.

Na czas odczytania inkryminowanego artykułu z pierwszego nakładu skonfiskowanego numeru, uchwalił trybunał wykluczyć jawność rozprawy, treść jego bowiem zawiera zbrodniczą obrazę Majestatu.

Przesłuchany jako świadek komisarz policyi p. Włodzimierz Jankiewicz, pod przysięgą podaje, że wyraźnie przestrzegając oskarżonego przed skutkami ewentualnego przedrukowania artykułu, choćby tylko w wyjątkach (pierwsze i ostatnie wiersze).

Po tem zeznaniu modyfikuje p. Breiter swoje tłumaczenie się mówiąc, że p. Jankiewicz wprawdzie słowami nie pozwolił na przedruk, pierwszego i ostatniego wiersza, ale „kiwnął głową” a oskarżony z tego wznosił że pozwala. P. Jankiewicz zaprzecza i temu, utrzymując, że kategorycznie przedruku zabronił.

Świadek p. Józef Mayer, agent policyjny, który asystował przy czynności konfiskaty potwierdza zeznanie p. Jankiewicza.

Na tem postępowanie dowodowe w tej sprawie zamknięto.

Trybunał przystąpił do ostatecznego aktu objętego oskarżeniem. W nr. 34 *Monitora* z sierpnia r. b. pojawił się w formie korespondencyjnej artykuł p. t. „Rządy kaczków w Niżańskim” skierowany głównie przeciw przesłowi Rady powiatowej Ferdynandowi hr. Hompeschowi. Autor korespondencyjny, po wstępie zawierającym inwektywy przeciw osobie hr. Hompescha, w dalszym ciągu obejmuje zarzut, iż p. Hom-

pesch każe sobie za pieniądze powiatowe budować drogi w swoich dobrach, a wreszcie, że zachebiło mu się także kolei Rozwadows-Przeworskiej, przeformował uchwalenie jej w Radzie powiatowej i — co najważniejsze — pobrał 3000 zł. z kasy powiatowej na koszt podróży w sprawie tej kolei do Wiednia, kwotę tę może na śniadanka wydać — a jednak kolei jak nie ma tak niema.

Wstęp korespondencyjny, zawierający rozmaite inwektywy przeciw hr. Hompeschowi mieści w sobie także charakterystyczne zwroty jak: że hr. Hompesch jest mandarynem, kaczykiem abisyńskim; *ein Ritter, trinkt den ganzen Tag einen Bittern* (gorzka wódka) i t. d. Zwroty te charakteryzują dosadnie — autora korespondencyjny.

Zastępca oskarżyciela prywatnego hr. Hompescha, dr. Władysław Dulęba, oświadcza na wstępie postępowania dowodowego, że oskarżenie w pewnej mierze ogranicza. Wytoczył skargę na podstawie listownego wezwania swego mocodawcy, nie wzięwszy szczegółowych informacyj, dopiero teraz gdy hr. Hompesch przybył do Lwowa, dał bliższe informacje, a mianowicie, że nie chce odpowiadać na poziome inwektywy i wyszydzania jego osobistości w artykule ani też usprawiedliwiać się z zarzutów co do tego, że buduje sobie drogi szturowane za pieniądze państwowe lub krajowe — bo ten zarzut jest prosto nonsensom. Idzie hr. Hompeschowi tylko o ciężki zarzut czynu nieuczciwego, niehonorowego, co do rzekomego pobrania 3000 zł. na koszt przedwstępne do budowy kolei Rozwadows-Przeworskiej z funduszy powiatowych — i wydania ich „na śniadanka”. Hr. Hompesch domaga się pociągnięcia redaktora *Monitora* za to oszczerstwo do odpowiedzialności i na ten jedynie fakt oskarżenie pierwotne ogranicza.

Obronca oskarżonego dr. Aszkenazy podniósł, że artykuł był skierowany przeciw wadliwej administracji w powiecie niskim. Artykuł nie twierdzi, jakoby hr. Hompesch przywłaszczył sobie 3000 zł. — tylko, że z rozdrapanej kasy zaliczkowej kazał sobie wyasygnować na koszt kolei, kwotę tę otrzymał — a kolei po 3 latach nie ma. Gdyby obrona była wiedziała, że oskarżenie będzie ograniczone, nie byłaby wzywała 15 świadków dowodowych (co pociągnie za sobą ewentualnie znaczne koszty postępowania). Obrona prosi tedy o przesłuchanie tylko trzech świadków a to pp.: Mięsołowicza, dr. Wojnarowskiego i Piotrowskiego. Nadto w obec zmienionej sytuacji prosi obronę o wezwanie świadka Władysława Czepa z Tarnobrzega, dalej o zarekwirowanie aktów rady powiatowej w Nisku w sprawie „rozszarpanej” kasy zaliczkowej, z której podobno jeden właściciel większych posiadłości pożyczył 5000 zł., drugi 8000 zł., których to kwot nie sięgnięto, a resztę, w kwocie 3000 zł. wyasygnowano hr. Hompeschowi na koszt przedwstępne kolei Rozwadows-Przeworskiej.

Dr. Dulęba jakkolwiek ograniczył oskarżenie, oznajmia, że nie ma nic przeciw słuchaniu wszystkich zezwanych świadków, gdyż wszyscy niewątpliwie potwierdzą, że artykuł ubliżał hr. Hompeschowi w najwyższym stopniu jako osobistości powszechnie szanowanej i poważanej, znanej z miłości tego kraju, popierającej gorliwie wszelkie sprawy powiatu; jako magnatowi, który posiada majorat na Szląsku, a jednak dla naszego kraju na stanowiskach publicznych pracuje.

Trybunał odroczył na razie powzięcie uchwały co do wniosków obrony.

Oskarżony p. Breiter, wezwany do tłumaczenia się opowiada genezę artykułów *Monitora* o gospodarce autonomicznej w powiecie niskim. Podnosi, że w powiecie wyrósł na wielką potęgę adwokat dr. Kostheim, który trzęsąc powiatem, dopuszcza się rozmaitych nieprawidłowości, a pokrywa się osobistością zacnego zresztą hr. Hompescha, który ma widocznie jakąś słabość do dr. Kostheima. Za to musi być w obec opinii publicznej odpowiedzialnym. Artykuł inkryminowany nadesłał oskarżonemu pewna wielce poważana w powiecie osobistość, a treść artykułu o ile badałem — mówi oskarżony — zgadza się z rzeczywistością.

Przewodniczący: Tłumaczenie pańskie nie wyjaśnia zarzutu specjalnego, zrobionego p. Hompeschowi, co do owych 3000 zł.

Oskarżony: Artykuł skierowany był specjalnie przeciw p. Kostheimowi, a jeżeli p. Hompesch na równi postawiony jest w artykule z p. Kostheimem i p. Rességuier pod nazwą mandarynów i kaczków abisyńskich — to dla tego, że jako marszałek powiatowy toleruje nadużycia tautych pindów specjalnie zaś p. Kostheima. Co do 3000 zł. to o ile wiem — nie złożono z nich dotychczas rachunków.

Przewodniczący: A gdyby p. Hompesch miał tę kwotę dotychczas w swoim przechowaniu?

Oskarżony: Ja nawet hr. Hompescha nie podejrzewam. Wiem tylko, że do czasu pojawienia się artykułu nie było rachunków.

Przewodniczący: Ależ bo tu napisane: „Monetę wziął, na koszt mojego śniadankowego wydał, a kolei jak nie ma, tak nie ma”.

Oskarżony: O ile mi wiadomo, interesu tego rodzaju odbywają się w ten sposób, że się trochę wydaje i na traktamenta.

Po tem przesłuchaniu oskarżonego, udał się trybunał na ustęp w celu powzięcia uchwały nad wnioskiem obrony, co do powołania świad-

ków. Trybunał postanowił przesłuchać wszystkich przez obronę zezwanych świadków. Natomiast nie przychylił się trybunał do zezwawania nowego świadka Władysława Czepa z Tarnobrzega.

Przystąpiono do przesłuchania.

Świadek dr. Eugen Wojnarowski, obecnie sekretarz Rady powiatowej w Tarnowie i kandydat adwokański, dawniej do kwietnia r. b. był sekretarzem Rady powiatowej w Nisku. Pod przysięgą podaje, że nie tylko nie zauważył nic niestosownego w postępowaniu hr. Hompescha jako prezesa Rady powiatowej, ale przeciwnie, zajmuje się on sprawami powiatu tak gorliwie, że może mało w kraju takich jest marszałków powiatowych. Z własnych funduszy wiele łoży na popieranie spraw powiatowych. Szczególnymi zabiegami osobistymi wyjednał dla powiatu znaczne subwenye państwowe na drogi i na inne cele powiatowe i t. p. Co do kolei, zeznaje świadek, że wydział powiatowy uchwalił, że wydział powiatowy przyczyni się znacznym datkiem do budowy kolei (coś około 100.000 zł.), a nadto, gdyby otrzymał przedsiębiorstwo budowy, opuścił 5 proc. z ceny kosztorysowej.

O wzięciu jakichś 3000 zł. przez hr. Hompescha, świadek nie ma pojęcia. Kasa zaliczkowa została rozbita już dawniej, jeszcze za rządów marszałka ś. p. Lewieckiego, dla którego właściciel istniała.

Na pytanie obrońcy dr. Aszkenazygo, podaje świadek, że przeniósł się z Niska, bo mu się niepodobalo. W czasie sprawowania przez hr. Hompescha funkcji marszałka powiatowego, urzędowanie sekretarza było bardzo przyjemne, ale że hr. Hompesch jako poseł do Rady państwa krótko w powiecie przebywał, więc i stosunki nie zawsze były przyjemne — i dla tego świadek przeniósł się z Niska do Tarnowa.

Na tem rozprawę do godz. 4 popołudniu przerwano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11:97½, do 12:02½, loco Ołomuniec 11:35 do 11:45, loco Berno - Wiedeń 11:45 do 11:55, na styczeń loco Aussig 12:10 do 12:15, cukier w kosztach prima 35 — do 35:25, secunda 34:75 do 35 —. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15:70 do 15:80 Nafta kaukaska transito Tryest 5 — do 5:20, galicyjska przeźroczysta 19:50 do 20 —.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go grudnia: pszenica 7:50 do 7:80 zł., żyto 5:90 do 6:20, jęczmień browarny 6 — do 6:75, jęczmień pastewny 5 — do 5:25, owies 5:50, do 5:75 rzepak 11 — do 12 —, groch 5 — do 9 —, wyka 4:25 do 4:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:25 do 4:75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 35 — do 40 —, szwedzka — do —, biała 30 — do 50 —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5 — do 5:10, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, jak telegrafują z Biarritz, postanowiła zabawić tam do końca b. r. i dopiero z początkiem stycznia uda się na Cap Martin.

Najd. Arcyksiąże Eugeniusz dał onegdaj wieczorem obiad, w którym między innymi wzięli udział: P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, PP. Ministrowie: br. Gautsch, hr. Ledebur, dr. Rittner, dostojnicy Dworu, książę Windischgrätz, prezydent policyi w Wiedniu Steyskal, burmistrz Wiednia Strobach oraz kilku generałów.

Niemiecki ambasador hr. Eulenburg powrócił z Berlina do Wiednia.

News Wiener Journal donosi: Deputacya Serbów bośniackich, przybyłych dla wręczenia Najj. Panu memoriału ze skargami na krzywdzenie żywiołu serbskiego w Bośni, otrzymała z kancelaryi Cesarskiej zawi-

domienie, iż Najj. Pan deputacyi nie przyjmie, ale przyjmie pojedynczych uczestników na audyencyi. Deputacya postanowiła wobec tego przesać memoriał do kancelaryi i powrócić do domu.

Izba posłów Rady państwa prawdopodobnie już na dzisiejszem posiedzeniu przeprowadzi głosowanie nad t. zw. funduszem dyspozycyjnym.

Komisya asekuracyjna Izby deputowanych obradowała przedwczoraj nad zwróconym do komisji projektem ustawy o reformie ubezpieczeń od ognia. — Po ożywionej dyskusyi, w której brali udział także szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Körber i radcy dworu Kall i Wolf, wybrano subkomitet, mający za zadanie porozumieć się z Rządem i starać się o wygotowanie projektu ustawy, opartej na zasadach przymusu asekuracyjnego i monopolu.

W ogólnej dyskusyi budżetowej, jako ostatni, generalny mowca *contra* zabierał jak wiadomo głos dep. Herold. Podczas przemówienia dep. Herolda nadszedł do Izby telegram, donoszący o śmierci jego 72-letniego ojca. Depeszę wstrzymano aż do ukończenia mowy. Prezydent br. Chlumcey i liczni posłowie wyrazili dep. Heroldowi, głęboko wstrząśniętemu wiadomością, serdeczne współczucie. Dr. Herold wyjechał tego samego dnia do rodziny.

Wszystkie dzienniki czeskie omawiają mowę dep. Kramarza, wypowiedzianą w generalnej dyskusyi budżetowej, przypisując jej wybitne znaczenie. *Narodni Listy* stwierdzają, że mowca jasno i trafnie określił stanowisko Młodocześców, zarówno w ogólnej polityce, jak w szczegółowych sprawach, naprzykład wobec projektu regulacji plac urzędniczych. Starocestki *Hlas Naroda* wita mowę z wielkim zadowoleniem, gdyż w niej po raz pierwszy Młodocześni otwarci okazali, że liczą się ze zmienionem położeniem politycznym. Zupełnie odosobniona jest *Politik*, która w sprzeczności z *Hlasem*, w niesmasny sposób wyszydza Młodocześców i Kramarza.

Jak z Wiednia donoszą, prezydent Izby panów hr. Trauttmannsdorf jest umierający.

Dep. Hallwich na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Izby posłów złożył oświadczenie, że ze względu, iż on i jego ścisli przyjaciele polityczni głosowali w pełnej Izbie przeciw przejściu do dyskusyi szczegółowej nad budżetem na rok 1897, a zatem przeciw budżetowi w drugim jego czytaniu, mowca składa referat o centralnym zarządzie Ministerstwa handlu. Referentem tego tytułu w miejsce dep. Hallwicha obrano dep. Stanisława Szczepanowskiego.

Węgierska Izba deputowanych przyjęła w trzejem czytaniu ustawę o kontyngencie rekrutów i przystąpiła do dyskusyi nad adresem do Korony.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Sejmu kroackiego postawili wszyscy członkowie partyi narodowej wnioski, aby wykluczyć z Sejmu na 30 posiedzeń posła br. Pawła Baucha, który w mowie swojej obraził bana Kroacji, nazywając go godnym uczniem Tanlonga z „Banca Romana”. Wielu członków z opozycyi, złożyło wizytę banowi z wyrazami oburzenia na zachowanie się Baucha.

Z Warszawy telegrafują, że stan zdrowia generała gubernatora Szwałowa budzi wielkie obawy. Powołano na konsylium prof. Mierzejewskiego, prof. Bergmana i prof. Gerharda.

Znany publicysta, profesor uniwersytetu Delbrück rozpisując się w dzienniku *Zeit* o bojkocie polskich urzędników, tak się wyraża o reskrypcie zarządu kolejowego w Katowicach, który jak wiadomo pozbawia chleba wszystkich funkcyonaryuszów kolei, nie umiających dokładnie po niemiecku. „Po procesie Carnapa powstała w obozie antypolskim obawa, że rząd złagodnieje w obec Polaków, a wtedy się uspokoją narodowe przeciwności. Podrażniono więc kilku hakatystów a ci zwrócili dyrekcji kolei uwagę na jej polskich podwładnych. Zarząd kolejowy, przystał na wnioski hakatystów i wydał zuane rozporządzenie. Teraz więc będzie wydalonych ze służby kilkadziesiąt zwrotniczych, a Polakom przybędzie tyluż agitatorów, którzy wędrując od wsi do wsi, opowiadają będą o złości niemieckiej”.

Z Wrocławia telegrafują, że komisarz policyi obecny na zebraniu stronników centrum w Beniszewie pod Raciborzem rozwiązał zebranie, ponieważ posłowie Stanke i Frank zaczęli przemawiać po polsku i morawsku.

Daily Telegraph donosi z Berlina, że prezydent Faure w podróży swojej do Petersburga zatrzyma się na krótki czas w Kopenhadze.

Rada państwa.

Wiedeń, 12 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów po uchwaleniu bez zmiany (114 głosami przeciw 27) rozdziałów: „Rada państwa“ i „Trybunał państwa“ przystąpiono do dyskusji nad rozdziałem: „Rada Ministrów i fundusz dyspozycyjny“.

Dep. Stransky oświadcza, iż nie ma zaufania do Rządu. Dopóki nie będzie oznak, że Rząd opuści dotychczasową drogę, dopóty nie może on zająć innego stanowiska, jak opozycyjne. Poglądy Rządu spotykają się wszędzie z nieufnością, z wyjątkiem ław polskich. Mowa żali się na nieszanowanie narodowego równouprawnienia, na nieprzyjaznego ducha przeciw czeskiej ludności na Morawach i dodaje, iż dopóki obecny Namiestnik Moraw pozostanie na swym stanowisku, polepszenie się stosunków jest niemożliwym. Od narodowego porozumienia na Morawach jesteśmy dziś bardziej oddaleni, niż kiedykolwiek.

Dep. Kuenburg oświadcza, że zjednoczona lewica niemiecka trwa dalej na niezależnym, wyczekującym stanowisku a głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym, nie upatrując w tem głosowaniu wyraźnego wotum zaufania.

Dep. Pergelt oświadcza, że Niemiec posłowie z Czech widzą się zmuszonymi wyrazić Rządowi brak swego zaufania przez odmówienie funduszu dyspozycyjnego.

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów hr. Baden. Hr. Baden podnosi, że nie może właściwie nie nowego powiedzieć nad to, co powiedział już w komisji budżetowej również podczas dyskusji nad funduszem dyspozycyjnym. Rząd nie może w żadnym ze stronnictw obudzać dla siebie zapału przez złudne obietnice i nakłaniać ich do chwilowego popieprzenia siebie; Rząd będzie zadowolony, gdy dzieje złożą kiedyś świadectwo, iż Rząd działający w porozumieniu ze stronnictwami a wychodzący z rzeczonych punktów widzenia, dążył do osiągnięcia rzeczowych rezultatów i choć w części istotnie je osiągnął. Dopóki to nie nastąpi, jest rzeczą nieuniknioną, iż lojalne usiłowania Rządu, aby uzyskać podstawę do porozumienia z pojedynczymi stronnictwami, a utworzyć drogę bezpartajalnemu traktowaniu kwestji zasadniczych, — przedstawiane bywają przez nieżyczliwych Rządowi lub wprost mu nieprzyjaznych jako postępowanie dwuznaczne i chwilowe. Rząd musi przystąpić, iż jego niezależność od partji parlamentarnych posiada także swą stronę ujemną, tę mianowicie, że Rząd nie może kroczyć po z góry wytyczonych drogach, które wskazują programy stronnictw. Rząd wie o tem, że musi sięgać na siebie krytykę tych wszystkich, którzy życzą sobie niepokoju w Państwie, a nie mają żadnego w tem interesu, by niepokój i spory ustały. Pokój w Państwie da się zaprowadzić tylko w porozumieniu ze stronnictwami. P. Prezydent Ministrów zaznacza, że powyższe słowa jego nie odnoszą się do stronnictw w parlamencie lub poszczególnych posłów lecz do głosów, które w inny sposób przedzierają się do publicznej wiadomości.

Nie każde osiągnięcie na szachownicy gry politycznej, mówi dalej hr. Baden, sprawia mi równie przyjemną czy radosną uczucie — ale samej gry Rząd z ręką nie wypuści. Rząd trwa jeszcze w poszukiwaniach w dziedzinie współpracownictwa reprezentantów ludów, i zmuszony jest w wypadkach, w których chodzi o osiągnięcie wielkich celów państwowych przyjmować pomoc tam, gdzie ją znajduje, przyczem jednak na to zważa, by interesów całości nie poświęcać nawet na rzecz najbardziej pociągających sukcesów chwilowych. Nie należy także mieszać drobniawych zażaleń stronnictw ze sprawami ogółu, z interesami całego Państwa, a niepodobna również nazwać rzeczą odpowiednią i słuszną obstawanie przy punktach programu, które w program ten włączono w czasach zaciętej walki. Rząd żywi nadzieję, że tak wzgardzone dzisiaj wyrażenie „stronnictwo państwowe“ (*Staatspartei*) zwolna znajdzie zastosowanie u wszystkich większych stronnictw parlamentu tak, że w przyszłości już nie o jednym stronnictwie państwowym będzie mowa lecz że będzie cała reprezentacja ludowa, służąca celom państwowym.

Rząd, chociaż w całej pełni świadomy jest swych prerogatyw i ich się nie rzeka, lecz przeciwnie przy nich trwa, nie może szczegółowo odtworzyć obrazu polityki przyszłości, gdyż drugi, równoznaczny i równoważny czynnik: przyszły parlament, na razie jest jeszcze spowity w tajemnicę zagadki. Rząd jednak także i w przyszłości nie będzie kroczył po takich drogach, na których nie mogłyby mu towarzyszyć wszystkie stronnictwa umiarkowane, mające na oku dobro Państwa i przynajmniej choć w części podporządkowa-

jące swe partyjne cele, nowoczesnym zadaniem państwowym.

Rząd w uchwaleniu funduszu dyspozycyjnego nie upatruje wyrazu zaufania, a widzi w niem co najwyżej uznanie dla niezbędnej rezerwy, którą zachować musi każdy Rząd konstytucyjny, znajdujący się w przededniu wyborów, oraz dowód, iż dobre zamiary Rządu nie spotykają się wprost z brakiem zaufania.

Tak zwana prasa oficjalna musi starać się o zachowanie tonu umiarkowanego, nie atakującego. Rząd wywrze w tym kierunku odpowiedni wpływ, prosi jednak deputowanych, aby i oni na organa, do których mają przystęp, wpływali w tym samym duchu. P. Prezes gabinetu odparł w dalszym ciągu twierdzenie dep. Straiskyego, jakoby władze morawskie były generalną agencją niemieckiej partji liberalnej. Rząd dba już o to, aby szefowie krajów i ich podwładne organa nie byli generalnymi agentami żadnego stronnictwa. P. Prezydent Ministrów broni stanowczo Namiestnika Morawy przed zarzutami dep. Stranskyego i podnosi, że gdyby te okropności, które dep. Stransky Namiestnikowi i władzom zarzucił, były prawdą, w konstytucyjnej Austrii wiedzieliby o nich niezawodnie już dawno przed dyskusją budżetową.

Na uwagę, że to, co zdziałano za czasów Rządu obecnego, jest zasługą poprzednich Rządów, odpowiada P. Prezydent Ministrów, że Rząd nie uzurpuje sobie nieczyjej zasługi, wie, że to, co osiągnięto, jest zasługą Izby, spodziewa się jednak także, iż naodwrot przysze Rządy, gdy będzie ukończono to, co za obecnego Rządu zostało lub będzie zainicjowane, policzą obecnemu Rządowi za zasługę. (Wielka wesołość).

Gdy P. Prezydent Ministrów ukończył swe wywody, rozległy się gorące brawa i żywe oklaski.

Dep. Wassilko przemawiał następnie o stosunkach na Bukowinie, dep. Weber o stosunkach na Morawii, — poczem przerwano dalsze obrady budżetowe.

Dep. Schneider wniósł interpelację z powodu postępowania policji wiedeńskiej w znanej sprawie zbadania stanu umysłowego głośnego komika Girardi'ego.

Następne posiedzenie dzisiaj. **Wiedeń, 12 grudnia.** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych prezydent baron Chlumecky poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu Prezydentowi Izby panów hr. Trauttmansdorffowi, poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad funduszem dyspozycyjnym. Pierwszy zabrał głos dep. hr. Wurmbbrand.

Wiedeń, 12 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej wybrano dep. Szecepanowski referentem budżetu Ministerstwa handlu. Komisja załatwiła kilka wniosków o wsparcia z powodu klęsk elementarnych i szereg rezolucji, poczem przeszła do obrad nad nagłym wnioskiem dr. Russa w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego. Dr. Russ uzasadniając swój wniosek oświadczył, że usuwa z niego żądanie zniesienia stempla od kalendarzy albowiem do tego potrzebnym jest porozumienie z Węgrami, zapowiada jednak rezolucję wzywającą Rząd, aby podjął w tym przedmiocie rokowania z rządem drugiej połowy Monarchii. Na wypadek, gdyby pełna Izba nieprzyjęła jego wniosków odnoszących się do zniesienia stempla dziennikarskiego przygotował dr. Russ następujące ewentualne wnioski: Dzienniki wychodzące mniej niż pięć razy w tygodniu mają być począwszy od 1 marca 1897 zupełnie wolne od stempla; dla dzienników wychodzących co najmniej sześć razy w tygodniu ma być opłata stemplowa, począwszy od 1 stycznia 1898 obniżona do połowy; od 1 stycznia 1899 r. znosi się zupełnie stempel dziennikarski.

P. Minister dr. Biliński powołując się na swoje oświadczenie złożone już dawniej w komisji budżetowej zaznaczył, że za zniesieniem stempla dziennikarskiego nie dadzą się przytoczyć względy teoretyczne, a to samo można także powiedzieć o loteryi liczbowej, której zniesienie ma liczniejszych i gorliwszych rzeczników, niż zniesienie stempla dziennikarskiego. Loteryi liczbowej niepodobna będzie utrzymać na czas dłuższy a Rząd już w przyszłym roku zamie się pilnie kwestją, czy nie można by uczynić pewnych kroków w duchu zwolenników zupełnego zniesienia tej gry. Niemniej sprawa zniesienia stempla dziennikarskiego będzie dokładnie zbadaną. Dzisiaj wskazuje P. Minister musi się oświadczyć nie tylko przeciw wnioskowi dr. Russa, lecz także przeciw jego ewentualnym wnioskom. Nie ulega żadnej wątpliwości, że stempel dziennikarski nie może być zniesiony już od 1 lutego 1897, gdyż niepodobna wykreślić z preliminarza dwóch milionów zł. bez równoczesnego wynalezienia pokrycia tej sumy.

P. Minister po dłuższym wywodzie jeszcze raz oświadczył się jak najbardziej stanowczo przeciw wnioskowi dr. Russa.

Za wnioskami przemawiali: dep. Russ, Pacak, Haase, Rutowski, Szecepanowski, Romanczuk.

Dep. dr. Piniński oświadczył, że zasadniczo jest przeciwnikiem stempla dziennikarskiego, nie może jednak ze względów państwowo-finansowych przyłączyć się do wniosku dr. Russa a może tylko popierać ogólnikową rezolucję wzywającą Rząd, aby zniósł stempel dziennikarski. W tym duchu przemawiał także dep. Palfy.

Dalsze obrady odroczone do poniedziałku.

Wiedeń, 12 grudnia. Rada nadzorcza kolei Północno-zachodniej zamianowała radcę ministerjalnego w Ministerstwie kolei żelaznych Antoniego Kühnela dyrektorem północno-zachodniej kolei i południowo-północno-niemieckiej kolei łączącej.

Wiedeń, 12 grudnia. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przyjął wczoraj popołudniu przybyłego z Berlina ambasadora niemieckiego hr. Eulenburga.

Wiedeń, 12 grudnia. Dzisiaj rano przybył tu król Aleksander serbski.

Wiedeń, 12 grudnia. Prezydent Izby panów Rady państwa hr. Ferdynand Trauttmansdorff, zmarł dzisiaj o godzinie 5 nad ranem.

(Urodzony w r. 1825, poświęcił się zrazu karierze dyplomatycznej, podobnie jak jego ojciec, który w r. 1848 był posłem w Berlinie. Był sekretarzem ambasady w Londynie, następnie radcą legacji w Berlinie, od r. 1859 aż do r. 1866 posłem w Karlsruhe a następnie, do r. 1868 posłem w Monachium. W r. 1888 mianowany ambasadorem przy Stolicy apostolskiej. Powróciwszy w r. 1870 do Wiednia, wszedł jako członek dożywotni do Izby panów, w r. 1872 został drugim jej wiceprezydentem, w r. 1877 był prezesem Delegacji Rady państwa, a od r. 1879 dnia 30 września prezydentem Izby panów. Od marca r. 1884 piastował także urząd wielkiego podkomorzego Najw. Dworu, i był zarazem naczelnym kierownikiem zbiorów sztuki Domu cesarskiego. Obok innych wysokich orderów posiadał także order Złotego Runa).

Berlin, 12 grudnia. *Localanzeiger* donosi, że w liczbie pasażerów okrętu „Salier“, który zatonął, (patrz *Kronika*) zginęli Galicyanie: ze wsi Miłowice: Dmytro, Anna, Michał i Marya Szkilnykowie; Michał, Anna, Rozalia Okulankowie; Jan, Tekla i Terenka Jankowie. Ze Słobody: Jan Kwik. Z Rudek: Fedko, Anna, Maryanna, Katarzyna Oszabowie; Dmytro, Matwii, Maryanna, Iwan Dynakowie; Paraśka, Stefan Skrypiszowie; Fedko, Nastazya, Anna, Ewa, Maryanna, Miłkołaj Dynakowie; z Wylewy: Jędrzej Słachta; Ewa, Maryanna, Anna Słachta; Katarzyna i Kasia Baran.

Petersburg, 12 listopada. Ambasador Nelidow odjechał do Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go grudnia 1896, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 368-50, Akcje kolei państwowej 358 —, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 154-50, Unionbank —, Południowej 94-75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 246-75, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58-43 —. Usposobienie bez transakcji.

Wiedeń, 12 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87 —, Węgierskie akcje kredytowe 407-50, Akcje anglo-austriackie 154-75, Akcje banku Union 290-50, Akcje kolei południowej 94-25, Losy tureckie 48-50 Akcje kolei państwowej 358-62 Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 287-50, 4-procentowe galie obligacje propinacyjna z 1889 r. 97-25, Akcje tytoniowe 142-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 —, Akcje kolei Elbetal 274-25 Akcje banku dla krajów koronnych 246-75, 4-procentowa węgierska renta złota 122-30, Akcje banku związkowego 256-50, Rubel papierowy 1-27-87, Węgierska renta papierowa 99-15 Królówce ziemskie 447 —, Kredyty 369-50, Rzymanniana 234 —. Usposobienie silne

Główna zagraniczna, dnia 11 grudnia 1895 r. godzina 4 minut 10. Paryż: 3-pro. renta 103-07, lombardy —. Usposobienie — Berlin: ruble rosyjskie 216-58, Akcje kredytowe 230-50, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 66-75, Austriackie banknoty 691-70, Lombardy 40-80. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 2 1/2 do 3 1/2 włącznie)	5:10	—	8:55	6:55	—	8:40	—	11:00	4:40	—	* 6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	11:00	—	—	6:45
Z Maszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembię	—	—	—	6:55	—	—	—	11:00	—	—	6:45
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	8:40	2:50	11:00	4:40	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	11:00	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	11:00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	—	—	11:00	—	9:55	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45
Z Mezó-Laborecz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	11:00	—	—	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	—	—	11:00	—	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/11 do 3 1/2 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	11:00	—	9:35	—
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—	9:35	7:22
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	12:10	—	—	—	9:35	7:22
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—	—	—
Z Suezawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suezawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2:01	—	—	—	—	—	—	—
Z Suezawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku, Pecenizyna)	—	—	—	—	6:19	—	—	—	—	—	—
Z Suezawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	—	—	—	10:15
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:28	9:53	7:52	5:05	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:40	10:05	8:07	5:20	—	—	—	—	—	—
Z Brzechowic (od 1/2 do 3/4 i od 1 1/2 do 2 1/2 włącznie)	—	—	—	—	8:03	—	—	—	—	—	—
Z Brzechowic (od 3/4 do 1 1/2 włącznie)	—	—	—	—	8:26	—	—	—	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	7:50	† 5:28	† 8:54	—	—	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	6:40	13:25	5:20	—	—	—	—	—
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	—	—	—	—	—	—	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55
Do Warszawy	—	—	—	—	—	—	8:40	—	11:00	4:40	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	—	—	8:40	—	11:00	4:40	* 6:45
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	—	—	—	—	—	—	2:50	—	4:40	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4:40	9:55
Do Mezó-Laborecz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4:40	9:55
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:22	7:22
Do Hrebenowa (tylko od 10/11 do 3 1/2 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:22	7:22
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:22	7:22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:22	—
Do Suezawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmező, Kołomyi nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	—	—	—	—	—	—	6:10	—	—	—	—
Do Suezawy, Pecenizyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10:25	—
Do Suezawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmező, Kimpolungu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2:45	—
Do Suezawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Pecenizyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10:15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	—	—	—	—	9:15	—	7:05
Do Bełzca	—	—	—	—	—	—	—	—	9:15	—	—
Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	—	2:16	6:05	—	—	—	—	—	—	10:57	9:42
Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	—	2:06	5:55	—	—	—	—	—	—	10:45	9:30
Do Zimnej-Wody (od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3:29
Do Brzechowic (od 1/2 do 3/4 włącznie w niedziele i święta)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1:20
Do Brzechowic (od 3/4 do 1 1/2 włącznie w dni powszednie i niedziele)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3:20
Do Janowa (od 1/2 do 3/4 i 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9:45	3:00
Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9:05	3:00

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 13:36 według zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu — b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Notkagla we Wiedniu, 1287
osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika 1. 22 od 3—5 popoł.
Dla ubogich od 9—10 przed poł. bezpłatnie.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

odbywszy czteroletnie studia specjalne w Innsbruku, Monachium i Wiedniu w klinikach prof. Ehrenbergera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego 1. 5 I. piętro, od godz. 3—5 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 bezpłatnie. 1410

Oryginalną bieliznę dr. profesora Jaegers, chustki i pledy zimowe, chustki i spodniczki włózkowe, bluzki i halki wełniane poleca w największym wyborze najtaniej 1259

Magazyn Schayerów we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

Pp. Z. Romańska z Wołynia, A. Gorayski z Moderówki, A. hr. Starzeński z Dąbrowki, F. Czerniakowski z Klimkowic, Dr. H. Kiesler z Czerniowic, K. Parutz z Jaska, J. Urbański z Czortkowa, H. Coeth i M. Fischer z Wiednia, L. Stéfal z Krosna.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

dem bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. i.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Cennik lwowskiej izby handlowej		Przemysłowa	
Lwów, dn. 12 grudnia 1896.		płaca żądają walutą austr.	
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	219	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	285	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I. emisji.	384	394	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Akc. garbarni. Rzeszów po 200 zł.	200	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	110	80
" " 4 1/2% " " w 50 l.	99	80	50
" " 4 1/2% " " w 60 l. po 200K.	96	70	40
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101
4 pr. w. a. " " w 57 l.	97	50	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
I. emis.	97	70	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
los. w 4 1/2% lat	97	50	98
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	40	98
4. Obligi za 100 zł.			
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98
Bukowin. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102
100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. 3	105	—	—
" " 4 1/2% pr. w. a. 3	—	—	—
" " 4 pr. w. a. 3	97	—	97
" " 4 pr. koronowej	97	—	97
4 1/2% gm. m. Lwowa	97	—	97
Losy miasta Krakowa	27	50	29
Stanisławowa	42	—	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5	64	5
Napoleonador	9	50	9
Półimperiał	9	50	9
Rubel rosyjski srebrny	1	30	1
papierowy	1	27	1
100 marek niemieckich	58	65	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.	
Dnia 10 grudnia 1896	
1. Dług państwa. płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35
lut-y-sierpień	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35
kwiecień-październik	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.25
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25
" " 1864 po 100 zł.	187.50
" " 1864 po 50 zł.	187.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.75
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	—
Galicyi	—
Nizszej Austrii	—
Siedmiogrodu	—
Węgler za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.30
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.40
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	368.25
Nizszo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—
Gal. ban. d. h. i. prz. & zł. 200 wpl. 40 pr.	—
Gal. zakł. kred. ziem. & 200 zł.	—
Bank dla krajów koron. & 200 zł.	246.—
Bank austro-węgierski & 600 zł.	935.—
Kol. Albrechta 300 zł. w srebrze	—
Austr. Pow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	503.—
Kol. Cesarz. Kłbiety po 200 zł. mk.	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) & 200 zł.	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3350.—	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3890.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286.—
T	

L. 17350 (9294 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia nieznaną spadkobierców śp. Karola Sakaluka oraz nieznaną z miejsca pobytu Aleksandrę Sakaluk i Pałazkę Sakaluk jako spadkobierców śp. Jacentego Sakaluka, że na prośbę Jędrzeja Kowalczyka jako cessionariusza Gustawa vel Faustyna Hagnera rozpisana została celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacja połowy realności whl. 1116 gm. kat. Brody objętej należącej do ś. p. Jacentego Sakaluka i że dla nieznaną spadkobierców ś. p. Karola Sakaluka oraz dla nieznaną z miejsca pobytu Aleksandry i Pałazki Sakaluków adw. dr. Byk w Brodach kuratorem ustanowionym został.

Wzywa się ich przeto ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielili, bądź to innego zastępcę sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Brody, 28 października 1896.

L. 17350 (9293 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Jędrzeja Kowalczyka jako cessionariusza Faustyna vel Gustawa Hagnera wierzytelności w kwocie 100 zł. w. a. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacji połowy realności whl. 1116 gm. kat. Brody śp. Jacentego Sakaluka własnej.

Licytacja odbędzie się dnia 11 stycznia 1897 i dnia 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 2. Cena wywołania 270 zł. w. a.

Wadyum 27 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem nieznaną wierzyteli adw. dr. Braun.

Brody, 28 października 1896.

L. 5218 (9310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Domba w kwocie 44 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 23 grudnia 1896 i dnia 27 stycznia 1897 każdym razem o godz. 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 27 ks. gr. gm. kat. Besko obj. Mikołaja Bobak własnej.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 31 października 1896.

L. 4693 (9302 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 81 zł. z pn. odbędzie się na rzecz J. B. Grubnera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 299 gm. kat. Cieżkowie objętej dłużników Jana, Wojciecha, Maryanny i Józefa Deszczów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 stycznia i 12 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony c. k. notaryusz p. Kazimierz Wilusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 36 zł. 80 ct.

Jaworzno, dnia 2 listopada 1896.

L. 7331 (9284 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 13 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Iwana Łoska względnie do tegoż nieobjętej masy spadkowej należącej realności whl. 212 ks. gr. gminy Borszów objętej w dniu 11 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie rano, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 90 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemysły, dnia 26 września 1896.

L. 9159 (9280 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż poprzód do dłużnika Michała Semiona a obecnie do Fedia Turczyńskiego należącej realności whl. 271 ks. gr. gm. Ładańce objętej w dniu 14 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 każdym razem o 10 godz. rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyslanach.

Przemysły, dnia 25 września 1896.

L. 8942 (9283 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 125 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Senka Bojczuka należącej 1/3 części realności whl. 259 ks. gr. gminy Borszów na 465 zł. ocenionej i całego ciała hip. lwh. 549 tej samej ks. gr. na 80 zł. ocenionego w dniu 11 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemysły, dnia 27 września 1896.

L. 8156 (9271 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia i powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 lutego 1897 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 561, 459 i 484 księgi gruntowej Romanówka, Antoniego Bezwerchnego, Hieronima Soleckiego i Michała Tiutki własnych na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. 561 objętej 530 zł., dla realności wyk. hip. 459 objętej 200 zł. i dla realności wyk. hip. 484 objętej 100 zł., wadyum 53 zł. względnie 20 zł. lub 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaną z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, d. 10 listopada 1896.

L. 10199 (9276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się Markusowi Lebowi od Romana Wygery wierzytelności w kwocie 220 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tus. zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacji realności lwh. 106 księgi grunt. gminy kat. Nowe siolo objętej egzekuta Romana Wygery własnej a to w dwóch terminach tj. dnia 15 stycznia i 19 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzecznej realności w sumie 133 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę szacunkową lub wyżej takiej, na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej 1/3 części tejże sumy.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiskami i miejsca pobytu wierzyteli, ustanowiono kuratorem Jana Rastawieckiego c. k. notaryusza w Kulikowie.

Kulików, 10 listopada 1896

L. 8598 (9338 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego przeciw Boruchowi Hershowi Besenowi pto 86 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 16 grudnia 1896 tylko za lub wyżej ceny nominalnej, zaś dnia 31 grudnia 1896 także poniżej takiej przymusowa licytacja sumy 303 zł. 75 ct. intabulowanej na rzecz dłużnika Borucha Hershcha Besena wedle poz. 3 karty C whl. 116 księgi gruntowej gminy Szumlany w stanie biernym realności tymże wyk. hipot objętej do Izaaka Gelbera należącej.

Cena wywołania 303 zł. 75 ct.

Wadyum 16 zł.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzyteli hipotecznych, ustanowiony kurator adwokat dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 21 października 1896.

L. 9702 (9338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 30 zł. 25 ct. odbędzie się 17 grudnia 1896 i 22 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 119 księgi gruntowej gminy Kulików dłużnika Fedia Dmytrowiec własnej.

Cena wywołania 275 zł., wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla nieznaną wierzyteli tych, którzyby uchwały doręczyć nie można, lub którzyby po dniu 25 czerwca 1896 do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Rastawieckiego w Kulikowie.

Kulików, 20 października 1896.

L. 8982. (9282 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna resztującej kwoty i kosztów 30 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Fedka Brosławskiego należącej 1/4 części realności whl. 41 ks. gr. gm. Ciemieryńce objętej w dniu 14 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 446 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest p. Bronisław Zamorski w Przemyslanach.

Przemysły, dnia 28 września 1896.

L. 8886 (9292 2—3)

Dnia 15 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 556 w 1/4 części i 188 w 1/8 części gm. kat. Dembowice na 362 zł. oszacowanej celem zaspokojenia 123 rat alimentacyjnych po 5 zł. z pn.

Cena wywołania 362 zł.

Wadyum 37 zł.

Kurator niewiadomych wierzyteli dr. Pawłowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. dlę.

Jasło, dnia 30 września 1896.

L. 15468 (9352 1—3)

Vom. k. k. Kreisgericht in Tarnopol wird zum Behufe der Befriedigung der Hypothekarforderung des Abraham Seelenfreund per 200 fl. ö. W. s. N. G. zur Vorname der execut. öffentlichen Feilbietung der der Anna Bankowska und der liegenden Verlassmasse des Peter Bankowski gehörigen auf 2574 fl. 82 kr. ö. W. geschätzten Realität G. B. E. der Katastralgemeinde Tarnopol Nr. 2058 der 17. Dezember 1896 für den ersten, und der 14. Jänner 1897 für den zweiten Termin jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts Bureau Nr. 5 bestimmt mit dem Beisatze, dass die Realität, wenn sie bei dem ersten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswert verkauft würde, bei dem zweiten auch unter demselben hintangegeben wird.

Kaufstellige haben an dem obbestimmten Tage zur festgesetzten Stunde hiergerichts zu erscheinen und können vorläufig den Grundbuchstand im hiesigen Grundbuchsamt und die Feilbietungsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.

Tarnopol, am 17. October 1896.

L. 22818. (9346 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 29 zł. 75 ct., 29 zł. 75 ct., 29 zł. 75 ct. i 652 zł. 77 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mendla Thaua Gedalego w Kołomyi pod nr. d. 346 położonej wyk. hip. l. 7/III objętej w dwóch na dzień 29 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1563 zł. 34 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający, obowiązany będzie kwotę 156 zł. 34 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczową realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Stabera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 9481 (9279 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Banku krajowego trzech rat po 26 zł. 16 ct. i resztującego kapitału 270 zł. 71 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hipot. 180 ks. gr. gm. Uniów objętej do Stüssmana Ende należącej, tudzież realności wh. 287 Pawła Kazimiry lwh. 307, Michała i Maryi Jarem-

czuków lwh. 309 Fischla Königsberga tej samej ks. gruntowej własnych na dniu 20 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki wyprzedkowaną a to realność lwh. 180 w sumie 590 zł. posiadłości lwh. 287 w sumie 10 zł., whl. 307 w sumie 100 zł., a whl. 309 w sumie 300 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny takiej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzyteli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemysły, 28 września 1896.

L. 11116. (9356 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1897 nawet poniżej takiej, nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania licytacja realności według wyk. hip. l. 126 i 47 gminy Poświętne Petra Rudego własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 10 zł. 71 ct. i t. d. z pn.

Cena wywołania 1535 zł., wadyum 154 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaną wierzyteli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego.

Barsztyn, 24 listopada 1896.

L. 2060. (9072 1—3)

W dniach 25 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności objętej lwh. 61, połowy realności objętej lwh. 287, 3/4 części realności objętej lwh. 371, wreszcie 3/30 części realności objętej lwh. 377 ks. gr. gm. Jordanów i w Jordanowie położonych, dłużnika Wawrzyńca Bocheńskiego własnych, na rzecz Israela Grubera o 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 zł. 287 zł. 15 zł. 50 ct. i 15 zł. w. a.

Wadyum 50 zł., 30 zł., 2 zł. i 2 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzyteli ustanowiono p. Piotra Michałka z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 26 października 1896.

L. 23726 (9196 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Stanisława i Julii Nowaków w sumie 2696 zł. w. a. z należycie dodatkowemi po strąceniu sumy 683 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności „Radomyśl Pałac“ lwh. 863/1 ks. gr. gm. Tarnów w powiecie c. k. Sądu w Radomyślu należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 18 stycznia i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi; będzie wartość szacunkowa 11057 zł. 50 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 1106 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 12 listopada 1896.

L. 9970 (9335 1—3)

W Pilzneńskim sądzie powiatowym odbędzie się dnia 9 stycznia i 9 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 7 ks. gr. gm. Głowaczowa objętej spadkobierców Jędrzeja Knycha własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 8 zł. a. w. z pn. Kasie pożyczkowej w Głowaczowie od spadkobierców Jędrzeja Knycha się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takiej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 415 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jako też późniejszych wierzyteli tej realności ustanawia się kuratora p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Pilzno, dnia 14 listopada 1896.

L. 32569. (9328 2-3)

W sporze drobiazgowym Katarzyny Golewej przeciw Paulinie Zychowej o zapłatę 20 zł. w. a. dla pozwannej z niewiadomego miejsca pobytu ustanawia się kuratorem adw. dr. Tertila z Tarnowa i do przeprowadzenia rozprawy wyznacza termin na 30 grudnia 1896 o godz. 9 rano.

Pozwana winna zatem kuratorowi udzielić środków do obrony lub uwiadomić Sąd o ustanowieniu sobie innego rzecznika, gdyż w przeciwnym razie sama sobie przypisze zła skutki wynikające z niedopełnienia tego obowiązku.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, dnia 4 grudnia 1896.

L. 8432 (9135 2-3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dubiela recte Bigosa, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 29 lipca 1896 l. 8432 Wojciech Dasiewicz pozew o zapłatę 25 zł. wskutek czego dla niego kuratorem adwokata dr. Pawłowskiego w Jasle ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 grudnia 1896 o 9 rano wyznaczono.

Jasło, dnia 31 lipca 1896.

L. 7951 (9024 2-3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja Babiarza i Zofię Babiarzową, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw Elsigowi Salomonowi pto 129 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 10 września 1896.

L. 10446. (9312 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rygla, iż przeciw niemu wniósł Paweł Rygiel pozew o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem p. adw. dra Janotę ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rygla, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniebdania sam poniesie.

Rymanów, 31 października 1896.

L. 10570. (9311 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lewczyka zwanego „Nabuda“, iż przeciw niemu wniósł Stefan Komaniński pozew o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem pana M. Orłowicza, c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lewczyka „Nabuda“, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniebdania sam poniesie.

Rymanów, 31 października 1896.

L. 76765. (9120 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie Banku zaliczkowego przeciw Józefowi Łuckiemu, Adamowi Łuckiemu i Stanisławowi Hagena o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla nieznanych z miejsca pobytu Stanisława Hagena i Józefa Łuckiego adw. dr. Jasienieckiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Stanisława Hagena i Józefa Łuckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniebdania wynikające z tego następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 listopada 1896.

L. 8593. (9307 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż c. k. uprz. w. galic. zakład kredytowy włościański w likwidacji, przez adwokata dr. Schöna w Krakowie, wniósł przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Kubasowi i spółn. pozew o zapłatę 13 rat po 12 zł. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 stycznia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego kurator w osobie dr. Romana Grabowskiego, adwok. kraj. w Milówce ustanowiony został.

Wzywa się tedy Piotra Kubasa, aby do tego terminu albo osobiście stanął, albo też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki tego zaniebdania sam sobie przypisze.

Milówka, 24 listopada 1896.

L. 18048.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Cecylię Rottelmann, iż firma I. H. Czaczka wniosła przeciw niej pod dniem 4 listopada 1896 l. 18048 pozew o zapłatę kwoty 250 zł. w. a. z pn., iż celem doręczenia jej pozwu tego, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1896 o godzinie 9 rano w b. 4 wyznaczony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Samuela Wagnera, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania tego sobie sama przypisać będzie musiała.

Brody, 5 listopada 1896.

L. 73225. (9122 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, z powodu prośby Sali vel Sary Slapp i tow. de praes 13 listopada 1896 l. 73225 o wykreślenie ze stanu biernego lwh. 516 dz. I. i realności lwh. 1448 dz. I. jako nieusprawiedliwionej prenotacji prawa zastawu dla 200 zł. m. k., ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Herscha Schreiberera kuratorem adwokata dr. S. Buná, substytutem zaś tegoż adwokata dr. Brendla, o tem go zawiadamia z oznajmieniem, że do przesłuchania po myśli §. 45 ust. hip. termin na 11 stycznia 1897 wyznaczony.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 12526. (9089 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jakóba Klaristentfelda, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo w Łańcucie pozew de praes. 21 listopada 1896 l. 12526 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 listopada 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi, z substytucją p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wynikające mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 22 listopada 1896.

L. 76766. (9121 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie, przeciw Józefowi Łuckiemu, Adamowi Łuckiemu i Stanisławowi Hagena o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. w. a. z pn., ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Hagena, adwokata dr. Jasienieckiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Stanisława Hagena, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wynikające mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 listopada 1896.

L. 21413. (9100 2-3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Jana Sępa zawiadamiamy, że na skargę Markusa Marguliesia o 17 zł. 50 ct. w. a. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 29 grudnia 1896 o godz. 9 rano.

Polecamy mu, by informacji do obrony kuratorowi swemu dr. Stubrowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż skutki zaniebdania tego sobie samemu przypisze.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Nowy Sącz, 17 listopada 1896.

L. 6470. (9096 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie amortyzacyjne co do księżeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 9606 na imię Herminy Białas wystawionej, na kwotę 237 zł. 17 ct. opiewającej i wzywa posiadacza, aby w przeciągu 6 miesięcy powyższą księżeczkę wkładkową w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowa na powtórne żądanie Herminy Białas za umorzoną uznana zostanie.

Wadowice, 24 października 1896.

L. 12274. (9090 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Gabryela Bałucińskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew de praes. 16 listopada 1896 l. 12274 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 listopada 1896 doręczony został

ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Holtzerowi, z substytucją p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Gabryelowi Bałucińskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wynikające mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 19 listopada 1896.

L. 10824. (9091 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Ewy Morel przeciw Bernardowi Amkrautowi pto 300 zł. w. a. z pn. ustanawia dla tego ostatniego jako niewiadomego z miejsca pobytu celem doręczenia temuż sąd. uchwały egzekucyjnej z dnia 3 czerwca 1895, l. 5899 tudzież następnym, w sprawie tej zapasę mających uchwał kuratorem p. adw. dr. Uiberalla, z substytucją p. adw. dr. Reimera, polecając temuż nieobecnemu dłużnikowi, by swemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Rzeszów, 29 października 1896.

L. 10227. (9066 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Efraima Neumanna, że dnia 24 b. m. do l. 10227 wniósł Salamon i Freida Neumanowie przeciw niemu i nieobjętej masie spadkowej Jossla Hoffmana pozew o uznanie prawa własności realności pod n. k. 90 d. (110 n.) w Bolechowie wyk. hip. l. 216 ks. gr. gm. Bolechów objętej i że dla niego ustanowiony został kuratorem p. Wilhelm Petry z Bolechowa, któremu winien udzielić potrzebnych informacji lub wybrać innego zastępcę i o tem Sąd tutejszy uwiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 26 września 1896.

L. 73526. (9084 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że dnia 15 listopada 1896 do l. 73526 wniósł Antoni Świeżawski przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Antoniemu i Elżbiecie Koszowskim pozew o uznanie za zgasie i wykreślenie wpisu hipotecznego obowiązków w stanie biernym sumy 5000 zł. aw. z pn. na dobrach Hołodówka i innych ciężającej wedle wh. 457 C pożyczka 2 nad c. l. hipotekowanych; wskutek tego zamianowany został dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Elżbety Koszowskich kuratorem adw. dr. Dobiecki, a tegoż zastępcą adw. dr. Feld. Wzywa się zatem Antoniego i Elżbietę Koszowskich, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli — lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 21 listopada 1896.

L. 8974. (9115 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Steinbaeha, że w sporze sumarycznym Anny Schenkel przeciw Abramowi Izakowi Steinbachowi i spółn. o 500 zł. z pn. dla niego jako współpozwanego ustanowiono kuratora adwokata dr. Madejskiego w Tyczynie a termin do rozprawy na dzień 20 stycznia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 19 października 1896.

L. 7065. (9021 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Monię, że na skargę sumaryczną przeciw niemu wniesioną przez Maureę Szymczak zamężną Maciejowską pto 92 zł. aw. pod dniem 31 sierpnia l. 6289 wyznaczono dlań kuratorem w osobie wójta gminy Królów rusk, któremu potrzebnych środków obrony udzielił ma, względnie może innego pełnomocnika ustanowić, inaczej szkodliwe następstwa z zaniebdania wynikające mogące sam sobie przypisze.

Grybów, 21 października 1896.

L. 64098. (9050 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w majątności tab. Podemszczyzna niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Nafalego Zina, że termin do rozprawy wyznaczony został na 17 grudnia 1896 o godz. 10 przed południem w tu sąd. biurze nr. 8 i że dotycząca uchwała doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. dr. Jasińskiego z substytucją adwokata dr. Wróblewskiego.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 1358. (9087)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje w sprawie egzekucyjnej Alberta Szkowrona przeciw Aleksandrowi Szymnowskiemu o 1200 zł. dla nieznanych z miejsca pobytu Mikołaja Wassilko i Heleny Gherghely kuratorem ad actum adwo-

kata dra Stanisława Angermana w Przemyślu.

O tem uwiadomiamy nieznanych z miejsca pobytu Mikołaja Wassilko i Helenę Gherghely z wezwaniem, aby bądź to mianowanemu kuratorowi informacji do swej obrony udzielił, bądź też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Przemyśl 29 lutego 1896.

L. 7182. (9097 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Studencki“ której używa Józef Studencki trudniący się handlem nierogacizny w Żywcu.

Wadowice, 21 listopada 1896.

L. 17777. (9139 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Rogowskiego z Bereżowicy wielkiej, iż celem doręczenia mu sąd. uchwały tabularnej z dnia 12 lutego 1896, l. 2184, ustanowił kuratora adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 29 Sierpnia 1896.

L. 8717. (9101 1-3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Jakóba Słapów, ustanawia się kuratorem dr. Malca i doręcza się mu odnośny dekret kuratorski i ts. rezolucję z dnia 18 kwietnia 1896 l. 2863 dla Tomasza i Jakóba Słapów przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 23 listopada 1896.

L. 1589. (9107 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maciejowi Dreher, względnie tegoż niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonabywcom, że przeciw nim przez Annę Martyn, im nielet. Zofii Martyn i Ewy Martyn zam. Mielnik do rąk I, dnia 11 lutego 1896, l. 1589, pozew o uznanie i intabulację prawa własności do parc. grunt. 1079, 1080 i 1081 w Brundorf wniesiony został i że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, by wcześniej innego zastępcę Sądowi wymienili, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześniej środki służące do obrony ich praw dostarczyli, gdyż inaczej z zaniebdania wynikające mogące zła skutki same sobie przypisać będą musieli.

Gródek, 25 kwietnia 1896.

L. 5011. (9364 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Małgorzatę z Wyrwiczów Batorowiczową, że Franciszek i Apolonija Stokłosowice wniesli przeciw niej i sp. pozew do l. 2212/93 o własności realności lwh. 158 gminy Lipnica murowana że termin do obrony wyznaczono w sądzie na dzień 27 stycznia 1897 o godzinie 9 rano oraz, że kuratorem jej ustanowiono Aleksandra Rungego c. k. notaryusza z substytucją A. Jossiego kandydata notaryatu w Wiśniczu i wzywa ją, aby pomienionemu kuratorowi dostarczyła wszelkich środków do obrony służących lub innego pełnomocnika ustanowiła, albowiem skutki z tego zaniebdania wynikające sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 25 listopada 1896.

L. 7831. (9362 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nociastę z Pewelki że przeciw niemu wniósł Jan Płonka pozew de pr. 20. listopada 1896 l. 7831 o 90 zł. skutkiem czego audyencyą do rozprawy sumarycznej na dzień 28 stycznia 1897 wyznaczono a dla nieobecnego Nociasty kuratorem Józefa Gacha z Pewelki ustanowiono.

Wzywa się zatem Nociastę, aby albo innego zastępcę sądowi wskazał albo też ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 20 listopada 1896.

L. 36191. (9137 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może kwit do art. dz. depozytów skarbowych 165/1892 poświęcający odbiór 500 (pięciuset) zł. wa. przez Ignacego Libenschütza i Benjamina Salomona z Tarnowa w obligacjach a mianowicie List zastawny galicyjskiego banku krajowego Ser. III. Nr. 4176 jako zabezpieczenie na dzierżawę myta w Łukanowicach z czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1895 złożony, aby takowy tut. c. k. Sądowi w przeciągu roku okazali, gdyż inaczej ten kwit za pozbawiony wszelkiej mocy będzie uważany.

Tarnów, dnia 6 lutego 1896.

Obwieszczenie.*)

C. k. galicyjska Komisya krajowa dla rewizyi katastru podatku gruntowego uchwalała na podstawie §. 13 ustawy z dnia 12 lipca 1896 Dz. u. p. Nr. 121 zmienić istniejące **taryfy lasowe** w okręgach (dystryktach) klasyfikacyjnych w rejonie **Krakowskim**: Jasło, Limanowa I, Limanowa II, Łańcut I, Łańcut II, Nisko, Tarnobrzeg i Żywiec; — w rejonie **Lwowskim**: Cieszanów, Dolina II, Kałusz II, Lisko II, Rawa II, Stryj II i Turka; w rejonie **Tarnopolskim**: Bohorodczany II, Kołomyja II, Kossów II i Nadwórna II jak następuje:

Rejon	L. porządk.	Powiat szacunkowy	Istniejąca taryfa lasowa								Uchwalona taryfa lasowa									
			Czysty dochód z morga								Czysty dochód z morga									
			k l a s a								k l a s a									
			I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII		
			zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
K r a k o w s k i	1	Jasło z gminami: Bączal dolny, Bączal górny, Bierówka, Biezdziadka, Bieszedza, Błaszowska, Bryły, Brzezówka, Brzyście, Brzyzka, Brzyszczyki, Chrzastówka, Cieklin, Cieszyzna, Czeremna, Czeluśnica, Dąbrówka, Dębowiec, Dobrucowa, Dobrynis, Duląbka, Dzielec, Polusz, Frysztak, Gonsówka, Głęboka, Glinnik górny, Glinnik niemiecki, Glinnik polski, Glinnik średni, Gogołów, Gorajowice, Gorzyce, Grudna, Hankówka, Harklow, Jabłonica, Januszkowice, Jaremówka, Jasło, Jodłówka, Kaczorowy, Kłopotnica, Kobyle, Kołaczyce, Kowalowa, Krajowice, Kunowa, Łąski, Łączki, Łajsee, Łazy, Łęgosz, Łęki, Łężyńny, Lipnica dolna, Lipnica górna, Lisów, Lubienko, Lubla, Lublicz, Lubno szlacheckie, Majseowa, Mrułowa, Myiasz, Nawsie Kołaczyckie, Nieglowice, Niepla, Ołpiny, Olszyny, Opacie, Osiek, Osobnica, Pagórek, Pięgrzymka, Połakówka, Przybówka, Przysieki, Pstrągówka, Radosć, Roztoki, Sądkowa, Samokleski, Siedliska, Sieklówka, Siepietnica, Skolysy, Sławecin, Sobniów, Sowina, Stępina, Święcany, Swirchowa, Swoszowa, Szebnie, Szerzyny, Tarnowice, Trzcina, Twierdza, Ujazd, Umieszcz, Warzyce, Wydacz, Wojszówka, Wola cieklińska, Wola dębowiecka, Wola pietrusza, Wola pusta, Wolica, Wróblowa, Wrocanka, Wysoka, Zależa, Zarzyce, Zawadka, Zimna woda, Żółków, Żurawa	J.	160	130	1	80	60	40	25	12	180	150	120	90	70	45	30	14	
	2	Limanowa z gminami: Abrahamowice z miejscowością Szezyrzc, Góra Sw. Jana, Gruszów, Jadamwola, Janowice i Dobroniów, Jaworzna, Jodłownik, Kamionka, Kanina, Kisielówka, Kobylczyzna, Koszary, Krasne z miejscowością Lasocice, Krosna, Laskowa, Limanowa, Lipowa, Łosocina Góra, Łukawica, Makowica, Markuszowa, Męcina, Młynne, Mordarka, Mstów, Owieczka, Piekiełko, Pisarzowa, Pogorzany z miejscowością Smyków, Przenosza, Przyszowa, Raciborzany, Rupiów, Rybie nowe, Rybie stara, Ryje, Rzeki, Sochna, Sikieryczyna, Skrzydlina, Słupie, Sowliny, Stara wieś ad Limanowa, Stronie, Struża, Strzeszyce, Świdnik, Szyk, Tymbark, Ujanowice, Wałowa góra, Wilkowskie, Wysokie, Zagorów, Zamieście I, Zamieście II, Zawadka, Zmiacza.	I	120	1	70	50	30	20	12		130	110	80	55	35	20	12		
	3	Limanowa z gminami: Dobra, Glesne, Głuszowice, Hyszówka, Jasna, Jastrzębia, Jurków, Kamienica, Kasina wielka, Kasinka, Konina, Lubomierz, Łętowa, Łostówka, Mlynczyko, Mszana dolna, Mszana górna, Niedźwiedź, Olszówka, Podobin, Porąbka, Peręba wielka, Pólrzeczki, Raba niżna, Słomka, Stopnica szlachecka, Stopnica królewska, Szczawa, Wilezyce, Wittów, Wola skrzydłańska, Zalesie, Zasadne, Zbudza	II	90	70	45	30	20	10			1	80	50	35	20	10			
	4	Łańcut z gminami: Biedaczów, Brzoza królewska, Brzoza stadnicka, Chodaczów, Dębno, Dąbrowki, Dornbach, Giedlarowa, Gillershof, Grodzisko dolne, Grodzisko górne, Gwizdów, Jastrzębiec, Kuryłówka, Laszczyny, Leżajsk, Mileniska, Medynia glog., Medynia łanc., Opaleniska, Ozanna, Pogwizdów, Rakszawa, Ruchów, Siedlanka, Smolarzyny, Stare miasło, Węgliska, Wierzawice, Wola brzyska, Wólka pod lasem, Wólka grodziska, Wólka nietzwiedzka, Zalesie, Zmysłówka, Żółnia.	I	2	150	130	65	40				240	180	150	80	50				
	5	Łańcut z gminami: Albigowa, Białoboki, Białobrzegi, Budy łańcutkie, Budy przeworskie, Chałupki, Chodakówka, Czarna, Dębina, Dębów, Gać, Głogowice, Głuchów, Gniewczyzna, Gorliczyzna, Gorzyce, Grzęska, Hadle łańcutkie, Handlówka, Hussów, Jagiełła, Kańczuga, Korniaków, Kosina, Kszczowice, Krzemienica, Łańcut, Łopuszka mała, Łopuszka wielka, Maćkówka, Manasterz, Markowa, Mikulice, Mirocin, Mokra strona, Niżatyce, Nowosielec, Ostrów, Pantalowice, Podzwierzyniec, Przedmieście, Przeworsk, Rogóźno, Rozbórz, Siedleczka, Siennów, Sietesz lipnicki, Sonina, Strażów, Studzian, Świętoniowa, Tarnawka, Trynca, Ubieszyn, Ujezna, Urzejowice, Wola dalsza, Wola mała, Wolica, Wysoka, Zagórze, Żuklin.	II	2	160	110	90	60	30			240	180	130	110	70	35			
	6	Nisko z gminami: Bielniec, Bielny, Bojanów, Borki, Bukowina, Cholewiana góra, Dąbrowica, Dąbrówka, Domostawa II. część, Glinianka, Golce, Groble, Hucisko, Huta dergowska, Jarcin, Jatta, Jelna, Jeżowe, Kamień, Kąty, Kłyżów, Kończyce, Königsberg, Kopki, Kozłarnia, Kurzyzna mała, Kurzyzna wielka, Łaski, Łętownia, Łowisko, Łukawa, Mostki, Nisko I. część, Nowosielec, Przedziel, Przyszów kamer., Pysznica, Raclawice, Ruda, Rudniki, Sarzyna, Słup maziarnia, Sojkowa, Stany, Steinau, Stróża, Studzieniec, Szyperki, Tarnogóra, Ulanów, Wola zarzycka, Wolina, Wólka hieleńska, Wólka łąkowska, Wólka Tanewska, Zalesie, Zarzyce, Zdziarv.	J.	220	1	70	40	25	10			4	2	110	60	35	10			
	7	Tarnobrzeg z gminami: Baranów, Brandwica, Brzoza, Charzewice, Chmielów, Chwałowice, Cygany, Dąbrowa, Dąbrowa z kępa, Dąbrowica, Dęba, Dymitrów mały, Dymitrów wielki, Dziaków, Gorzyce, Grembów, Jadachy, Jamnica, Jastkowice, Kajmów, Kocmierzów, Krawce, Krządka, Łapiszów, Machów, Majdan zbydniowski, Miechocin, Mokrzeszów, Motycza duchowne, Motycze szlacheckie, Musików, Nadbrzeże, Nagnajów, Orzechów, Ostrówek, Pilechów, Pławo, Pniów, Przyszów szlachecki, Radomyśl, Rozwadów, Rzeczyca długa, Rzeczyca okrągła, Sadowie, Siedleszczany, Sielec, Skopanie, Skwierzyn, Sobów, Sokolniki, Stale, Suchorzów, Tarnobrzeg, Trześń, Turbia, Wielowieś, Witkowice, Wola gołego, Wola kotowa, Wola rzezycka, Wrzawy, Żabno, Żakrzów, Zalesie gorzyckie, Zalesie trójackie, Zalesie Żany, Zarzykowie, Zbydniów, Żupawa.	J.	220	180	1	75	50	30	12		260	220	120	1	60	40	14		
	8	Żywiec z gminami: Brzuśnik, Bystra, Ciecina, Cisiec, Czernichów, Gilowice Hucisko, Jelesnia, Juszczyzna, Kamesznica, Kocierz ad Moszczanica, Kocierz ad Rychwałd, Kocoń, Korbielów, Koszarawa, Krzeszów, Krzyżowa, Kuków, Kurów, Lachowice, Las, Leśna, Lipowa, Łękawica, Łysina, Międzybrodzie ad Wieprz, Milówka, Moszczanica, Mutne, Nieledwia, Oczków, Okrajnik, Ostre, Pewel, Pewel mała, Pewel wielka, Pewelka, Pietrzykowice, Przyborów, Przyłęków, Radziechów, Rajca I. część, Rajca II. część, Rycerka dolna, Rycerka górna, Rychwałd, Rychwałdek, Sienna, Ślemień, Słotwina, Sól, Sopotnia mała, Sopotnia wielka, Sporysz, Stryszawa, Sucha, Swinna, Szare, Tarnawa dolna, Tarnawa górna, Tresna, Trzebinia, Ujsoly, Wieprz ad Żywiec, Zabłocie, Zabnica, Zadziele, Zarzyce, Żywiec miasto, Żywiec stary.	J.	2	150	1	85	60	35	20	06	260	190	130	110	80	45	20	06	

Rejon	L. porządk.	Powiat szacunkowy	Okręg (dystrykt) klasyfikacyjny	Istniejąca taryfa lasowa								Uchwalona taryfa lasowa							
				Czysty dochód z morga								Czysty dochód z morga							
				I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
				k l a s a								k l a s a							
				zł	et.	zł	et.	zł	et.	zł	et.	zł	et.	zł	et.	zł	et.		
L w ó w.	9	Cieszanów z gminami: Bachory, Basznia, Bichale, Borehów, Brusno nowe, Brusno stare, Cewków, Chlewiska, Chotylub, Cieszanów, Cytynia hołodowska, Dąbrowa, Dachnów, Dzików, Gorajec, Horyniec, Huta krzysztalowa, Huta różaniecka, Huta stara, Ignasze Kadłubiska, Kobylnica ruska, Kobylnica wołowska, Krowica hołodowa, Krowica lasowa, Krowica sama, Krupiec, Krzywe, Lichacze, Lipowiec, Lipsko, Lisie jamy, Łowcza, Lubaczów, Lubliniec nowy, Lubliniec stary, Łukawica, Łukawiec, Majdan, Milków, Młodów, Moszczanica, Narol miasteczko, Narol stary, Niemstów, Nowe sioło, Nowiny, Oleszyce miasteczko, Oleszyce stare, Onyski, Opaka, Płazów, Podemszczyzna, Reichau, Ruda różaniecka, Rudka, Sieniawka, Stare sioło, Szeztków, Ułazów, Wola sucha I. część, Wola sucha II część, Wola wielka, Wulka horyniecka, Wulka zapałowska, Żałuże, Zapałów, Zuków.	J	1		75	55	45	30	20	12		110	80	55	45	30	20	12
	10	Delna z gminami: Brzaża, Bubniszcze, Cerkowna, Cissow, Duba, Grabów, Janówka, Jasinowiec, Ilemnia, Kalna, Kamionka, Kniżiowskie, Lecówka i Dubszy, Lipa, Lolin i Niagryn, Łopianka, Łuhy, Łużki, Mizuń, Nowoszyn, Olchówka, Pacyków, Perehińsko, Polanica i Jamersthal, Roztoczki, Rypne, Seneczów, Słoboda bolechowska, Spass, Pohorylec i Posuchy, Stankowiec, Suchodół i Lipowica, Sukiel, Wędzisz Wyżków.	II		70	50	30	18	10	04	02		1	80	50	35	25	10	06
	11	Kalusz z gminami: Bereźnica, Grabowka, Jaworówka, Jasien, Kamien, Krasna, Landestreu, Łdziany, Mysłów, Niebytów, Petranka, Przysług, Rypianka, Równia, Sliwki, Topolsko, Uhrynów średni, Uhrynów stary, Zawój.	II	1		65	40	30	20	10	04		1	80	50	35	25	14	08
	12	Lisko z gminami: Baligród, Balnica, Bandrów, Berehy dolne, Berehy górne, Bereźnica wyżna, Brelików, Bukowiec, Buk, Bystre, Czaryńskie, Chmiel, Choceń, Chrewt, Cisna, Czarna, Daszówka, Dołżyca, Drewnik, Dźwiniacz dolny, Gorzanka, Habkowce, Horodek, Hozzów, Hozzowczyk, Hulskie, Huczvice, Jabłonki, Jałowa, Jasień, Jaworzec, Kolnica ad Baligród, Kolnica ad Lisko, Kielezowa, Kamionki, Kołonicie, Krościenko, Krzywe przy Ciśnie, Krywe przy Hulskiem, Krywka, Leszczowate, Liszna, Lutowiska, Łodyna, Łopienka, Lubeze, Łuch, Łupków, Maniów, Mchawa, Moczary, Nanowa, Nasieczne, Paniszczów, Paszowa, Polana, Polańczyk, Polanki, Procisne, Przysług, Rabe ad Baligród, Rabe ad Ustrzyki, Radziejowa, Rajskie, Rapienka Rosohaty, Rosolin, Roztoki dolne, Równia, Rudawka, Ruskie, Rybne, Sawkowczyk, Serednica, Serednie małe, Serednie wielkie, Skorodnia, Smerek, Smolnica, Smolnik ad Baligród, Smolnik ad Lutowisko, Sokole, Solina, Soliska, Stankowa, Stebnik z Kolonia, Steinfels, Stężnica Strubowiska, Słuposiany, Studenne, Sukowate, Szczerbanówka, Teleśnica oszwarowa, Teleśnica sanna, Terka, Trywołne, Tyskowa, Ustrzyki górne, Wańkowa, Wetliny, Wola górzanka, Wola matyaszowa, Wola michowa, Wola romanowa, Wola sokołowa, Wolica, Wołkowyja, Wołosata, Wydrne, Zadwórze, Zatornica, Zawadka, Zawój, Zawóz, Zernica wyżna, Żołobek, Żubracze, Żurawin	II		90	55	30	12	04	02			90	55	30	12	06		
	13	Rawa z gminami: Bełzec, Biata, Dzienięcier, Hołodzow, Huta lubycka, Huta obedyńska, Huta zielona, Lubyca kameralna, Lubyca kniazie, Magierów, Niemirów, Olszanka, Parypaj, Potylicz, Prusie, Przedmieście, Radróż, Ruda magierowska, Ruda monasterska, Siedliska, Smolin, Szczerzec, Szczerzyk, Teniatyska, Ulicko seredkiewicz, Ulicko zarabane, Werchrata, Wojtowszczyzna, Wróblaczyn.	II		80	50	30	18	06				110	70	50	18	06		
T a r n o p o l	14	Stryj z gminami: Chaszczowanie, Grabowiec skolski, Hołowiecko, Hrebenów, Hutar, Jamielnica, Jelenkowate, Kalne, Klimiec, Korczyn, Korostów, Kozioła, Kruszelnica, Ławoczne, Libochora, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pobuk, Podhorodce, Pohar, Rożanka niżna, Rożanka wyżna, Ryków, Skole, Sławsko, Smorze, Sopot, Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowódzko niżne, Synowódzko wyżne, Tarnawka, Truchanów, Tuchla, Tucholka, Tysowiec, Urycz, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie.	II		40	25	10	02					120	80	50	35	10		
	15	Turka z gminami: Bachnowate, Beniawa Berezek, Bobarka, Borynia, Bukowiec, Butelka wyżna, Butelka niżna, Bucia, Chaszczów, Dniestrzyk dubowy, Dniestrzyk hołowiecki, Dołżki, Dźwiniarz górny, Gwędziec, Hnyła, Hołosko, Husne niżne, Husne wyżne, Jablonka niżna, Jablonka wyżna, Jablonów, Jasenica zamkowa, Jasionka masiowa, Jasionka steciowa, Jawora, Jaworów, Ilnik, Isaje, Komarniki, Kondratów, Krasne, Krywe, Krywka, Lipia, Łokieć, Łomna, Łopuszanka lechnowa, Łosieniec, Libuchora, Matków, Miechnowiec, Dydiowa, Mielniczne, Mołdawsko, Myta, Przysług, Radycz, Rosochacz, Rozlucz, Ryków, Rypiany, Sianki, Smereczka, Sokolki, Suchy potok, Świdnik, Szandrowiec, Szumiacz, Tarnawa niżna, Tarnawa wyżna, Tureczki niżne, Tureczki wyżne, Turka miasto, Wołcze, Wołosianka mała, Wołosianka wielka, Wysocko niżne, Wysocko wyżne, Zadzielsko, Zawadka, Żukoty.	J		40	25	16	10	02				65	50	35	25	10		
	16	Bohorodeczany z gminami: Babce, Bukow, Bogrówka, Chmielówka, Dźwiniacz, Głęboka, Hlebówka, Hwozd, Jablonka, Kosmacz, Kryczka, Krzywiec, Manastereczany, Maniawa, Markowa, Mołotków, Porohy, Rakowiec, Rosulna, Sołotwina, Starunia, Żuraki.	II		70	55	40	16	08	04			90	75	60	45	20	12	06
T a r n o p o l	17	Kolomyja z gminami: Berezów bania, Łuczki ad Berezów bania, Berezów niżny, Berezów wyżny, Jablonów, Ispas, Kowalówka, Kluczów mały, Kluczów wielki, Kropiwiszczce, Łucza, Markówka, Mołodiatyn, Myszyn, Peczeniżyn, Rungury, Słoboda rnungurska, Stopezatów, Tekucza.	II	1	50	110	90	70	50	20	10		160	130	1	80	60	40	20
	18	Kosów z gminami: Akreszory, Berwinkowa, Bałobereczka, Brustury, Chorościowa, Dołhopol, Fereskol, Hołowy, Hryniawa, Jablonica, Jasionów górny, Jaworów, Kosmacz, Krasnoila, Kryworównia, Perechrestne, Polanka, Roztoki, Rozen wielki, Rzyczka, Stebne, Uścierzyki, Żabie.	II		50	40	30	20	12	06	02		75	60	45	35	20	10	06
	19	Nadwórna z gminami: Delatyn, Dora, Jablonica, Jamna, Łojowa, Łuh, Mikuliczyn, Ostaw biały, Ostaw czarny, Pasieczna, Potok czarny, Zarzeczka, Zielona.	II		80	50	40	16	04				1	75	55	35	20	10	

W myśl §. 14. wyż powołanej ustawy podaje się niniejszem powyższe przez Komisję krajową uchwalone zmiany w istniejących taryfach lasowych do publicznej wiadomości z tem nadmienieniem, że zarzuty przeciw tym zmienionym taryfom można wnieść pisemnie w przeciągu sześciu tygodni od dnia publikacji do podpisanej Komisji.

Do wniesienia zarzutów są według §. 14. alinea 2. powołanej ustawy uprawnieni: gminy, ze związku gminnego wyłączone obszary dworskie i ci właściciele ziemscy, którzy najmniej szóstą część całego podatku gruntowego w gminie opłacają, wreszcie referent Komisji krajowej.

C. k. krajowa Komisya dla rewizyi katastru podatku gruntowego.

Lwów, dnia 7. Grudnia 1896.

C. k. Namiestnik jako Przewodniczący Komisji

Sanguszko m. p.

*) Powtórne ogłoszenie z powodu drobnych pomyłek cyfrowych, jakie się wkradły do pierwszej publikacya, a sprostowane zostały obwieszczeniem z d. 10 b. m. l. 1353 kr. kom. rew. w Nr. 285 Gazety lwowskiej.

L. 6417. (9357 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 28 zł. 60 ct. z pn. w dniu 25 stycznia 1897 i 1 marca 1897 zawsze o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności lwh. 145 w Rybniej, dłużniczki Maryanny 10 Naturowej, 20 Zimowej własnej.

Cena wywołania wynosi 30 zł., wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski, c. k. notaryusz w Liszkach.

Liszki, 4 listopada 1896.

L. 6870 (9231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Maryanny Ryczko w kwocie 110 zł. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności:

12 części realności lwh.	57
738 "	237
486 "	238
12 "	239
742 "	241

ks. gr. gm. Ponikiew, Jana Ryczki własnych i 1/2 realności lwh. 761 ks. gr. gm. Ponikiew objętej Franciszki z Ryczków Mrajcovej własnej, a to w dniu 16 stycznia 1897 o 10 przedpołudniem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 13 lutego 1897 także i poniżej kwoty 452 zł. 74 ct. jako ceny szacunkowej wadyum wynosi 46 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 29 września 1896.

L. 9111 (9231 1 3)

W celu wydobycia na rzecz Izaska Ackermana kwoty 46 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Antoniego Chrabaszcza należącej realności lwh. 26 ks. gr. gm. Plewników objętej na 80 zł. ocenionej w dniu 20 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Rzecz warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyslanach.

Przemysłany, dnia 28 września 1896.

L. 11376 (9274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Liśkiewicza przeciw Annie Gorylowej o zapłacenie kwoty 33 zł. 29 ct. i innych odbędzie się dnia 22 stycznia 1897 i dnia 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 6 przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 554 objętej dłużniczki Anny Gorylowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1724 zł. 60 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Münza w Jarosławiu z substytucją adw. dr. Segala.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 2 września 1896.

Konkursy.

L. 10692 (9259 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona jest posiadłość z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogąca dla wystużonych podoficerów zastawioną posiadłość, wnosić należy do 13 stycznia 1897 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 7 grudnia 1896.

L. 10717 (9260 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posiadłości Rady Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisać się niniejszym konkursem z terminem do 30 grudnia 1896.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze do Prezydium Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 5 grudnia 1896.

L. 14897 (9365)

Posada Rady sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z poborami

VII klasy rangi jest do obsadzenia. Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posiadłość przy innym sądzie kolegiatnym w Galicji wschodniej opróżnić się mogąca wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 30 grudnia 1896 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, dnia 9 grudnia 1896.

L. 819 (9343 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisać konkurs na opróżnioną posiadłość c. k. Notaryusza w Nowym Targu, ewentualnie w razie przeniesienia którego z c. k. Notaryusza za tę posiadłość także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej c. k. Izby opróżnić się mogąca posiadłość z terminem do dnia 8 stycznia 1897.

Kompetenci o tę posiadłość mają podania swe w drodze odnośnymi przepisami określonej w tymże terminie w tutejszej c. k. Izbie wnieść.

Kraków, 4 grudnia 1896.

L. 3031 (9342 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Samborze rozpisać konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych z siedzibami w Baranczykach i Czerchawie.

Płaca roczna wynosi 100 zł. wypłacalna z kasy Rady powiatowej w ratach miesięcznych z dołu.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. p. Nr. 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowody uzdolnienia i świadectwo moralności z wyrażeniem okręgu, na który pretentka reflektuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do końca grudnia 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej
Sambor, dnia 1 grudnia 1896.

Upadłości.

L. 13158 (9263 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Salamona Nadla kupca w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Antoniego Gabryszewskiego c. k. Radcę Sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Juliana Malca adwokata w Rzeszowie z substytucją pana Mieczysława Michniewicza adwokata krajowego w Rzeszowie.

Wierzyciele wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 grudnia 1896 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 marca 1897 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacji konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufaniu pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostaną.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów, 5 grudnia 1896.

L. 24940 (9347 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera

się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku Izaka Schustera nieprotokolowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dudykiewicz w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 16 lutego 1897 wedle przepisów ust. konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 16 marca 1897 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensji wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 grudnia 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazać, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 26801 (9345)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że treść następujących artykułów umieszczonych w Nr. 15 „Kuryera kolejowego“ z daty Kraków, 1 grudnia zawiera prz. dmiotową istotę a mianowicie:

a) artykułu z napisem „W sprawie konfiskaty“ (str. 1.) przekroczenia z §. 22 ust. pras., zaś

b) artykułu z napisem „Przegląd“ w ustępie od słów „Dzień 15 listopada 1896“ do „Stojalowskiemu lub socyalistom“ występ-ków z §§. 300 i 305 uk. i rozszerzenie inkryminowanego artykułu i ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 5 grudnia 1896.

Kuratele.

L. 21511 (9133 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu uznaje Edwarda Bilińskiego z Przemysla obłąkanym.

Kuratorem majątku tegoż mianuje Tomasza Patryna z Przemysla.

Przemysł, 14 listopada 1896.

L. 6167 (9332 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Salomea Pawlica z Makowa uznana została za umysłowo niedołązną i kuratorem dla niej ustanowiono Jana Koska z Makowa.

Maków, 15 listopada 1896.

L. 6310 (9267 2—3)

Jasielski c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że Antoniego Dębskiego z Dębowa chorym nu umyśle uznano i kuratorem dla niego Kajetana Dębskiego z Dębowa zamianowano.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasioł, dnia 12 czerwca 1895.

L. 11937 (9272 2—3)

Jan Przybycień z Woli pustkowskiej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Zgodę.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 24 października 1896.

L. 5134 (9245 2—3)

Antoni Wilkosz z Gaja umysłowo niedołązny.

Kuratorem jego Wojciech Stępski z Gaja.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 31 września 1896.

L. 9766 (9140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach ogłasza, iż umysłowo chora

Regina Putyra z Tarnawy górnej oddaną została pod kuratelę, kuratorem jest Antoni Paleczny z Tarnawy górnej.

Wadowice, 31 października 1896.

L. 9236 (9236 2—3)

Ilka Pilawskiego z Młodowa uznano sądownie za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratora Fedka Kłymusia z Młodowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 31 października 1896.

L. 8249 (9246 2—3)

Dominik Kazimirów z Palikrów uznany umysł wo chorym.

Kuratorem Wincenty Kazimirów z Palikrów.

C. k. Sąd powiatowy.

Zalocze, 13 listopada 1896.

L. 5152 (9308 2—3)

Leska Ozarnopyskiego z Magierowa uznano marnotrawcą, kurator jego Karol Kulinię z Magierowa.

Sąd powiatowy.

Niemirów, 6 sierpnia 1895.

L. 13737 (9313 2—3)

Naścia Romańczuk ze Strzałkowa uznana za obłąkaną.

Kurator Andruch Romańczuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 3 września 1896.

L. 74793 (9317 2—3)

Stefan hr. Szembek, zamieszkały we Lwowie, został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem mianowany adw. dr. Stanisław Krzyżanowski we Lwowie.

Lwów, 28 listopada 1896.

L. 11270 (9333 2—3)

Antoni Łazarów uznany marnotrawcą, jego kuratorem Jasio Grešków, obaj z Wróblowic.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice, 4 grudnia 1896.

L. 34410 (9099 2—3)

Jan Gruszewski z Pogorskiej woli uznany marnotrawcą, kurator tegoż Jakób Grela z Pogorskiej woli.

C. k. Sąd pow. miej. del

Tarnów, 7 listopada 1896.

L. 5248 (9204 2—3)

Jana Karcha z Zatora uznano na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 22 sierpnia 1896 l. 4875 marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Buchałę z Gieratowic.

C. k. Sąd powiatowy

Zator, dnia 31 sierpnia 1896.

L. 32116 (9229 2—3)

Paweł Styczyński lat około 57 z Krakowa uznany umysłowo chorym i kuratorem ustanowiono p. Michała Karasia w Krakowie.

Kraków, 5 października 1896.

L. 1726 (9233 2—3)

Boruch Niemand z Poburzan uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Szmil Parnes z Poburzan.

Busk, dnia 19 lutego 1896.

L. 5657 (9235 2—3)

Aniela Urbanek żona Jędrzeja z Korczyny uznana umysłowo chorą a kuratorem tejże ustanowiony Józef Grochmal z Korczyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 lipca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 56018 (9049 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wskutek prośby amortyzacyjnej Maurycego Herzera posiadacza weksla z daty Lwów dnia 18 kwietnia 1858 na 300 zł. m. k. opiewającego w 4 miesięcy od daty płatnego, przez br. p. Izaka Leibę Herzera wystawionego a przez Mojżesza Menscha i Rachelę Mensch zaakceptowanego, by tenże w ciągu dni 45 weksel ten oryginalny sądowi przedłożył a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym na żądanie proszącego weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, dnia 9 września 1896.

L. 11650. (9033 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził niniejszem wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Juliusz Kaszab w Błazowy dzierżawca tartaku parowego tamże“ z tem, że firmę powyższą sam właściciel takowej pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Rzeszów, 5 listopada 1896.

Wyciąg z cennika! Leonarda Soleckiego

we Lwowie ul. Batorego 1. 2.

1/2 klg. cukru w głowie	17 1/2 ct.
" " cząściowo	18 "
" " w kostkach i maczce	18 "
" migdałów słodkich wybier.	56 "
" " bardzo ładnych	42 "
" daktyli marokańskich	90 "
" " aleksandryjskich	44 "
" " Califat	36 "
" " rodzynek sułtańskich	32 "
" " dużych eleme	36 "
" " czarnych	24 "
" orzechów tureckich	20 "
" " suszonych	38 "
" " włoskich	20 "
" " tłucz.	48 "
" sliwek bośniackich	16 "
" " powideł węgierskich	15 "
" miodu lipowego	32 "
" marmolady owocowej	40 "
" fig sułtańskich	34 "
" " deserowych	50 "
" " wiankowych	15 "
" cykatey dużej	75 "
" araneini drobnej	56 "

Cennik wysyłam na żądanie odwrotnie. Zamówienia z prowincji uskuteczniłam odwrotną pocztą. Polecając się licznym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się uniżonym sługą:

Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego 1. 2. 1445

Ogłoszenie.

Dnia 16 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kred. ziem. przy ulicy Karola Ludwika 1. 1.

108 losowanie listów zastawnych 4% dawnych w Sumie . . . 67.400 zł.
i 31 losowanie listów zastawnych 4% 41 let. w Sumie . . . 16.300 zł.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kred. ziemskiego

We Lwowie, d. 9 grudnia 1896.
Prezes: Gniewosz.

Terno, Kabała, Pasyans, Terno!

Nakładem Nowej Fortuny w Krakowie

wyszło sensacyjne dziełko:

Księga magyczna o 7 pieczęciach.

Wyjawienie tajemnic kabaly i niezawodne a najpewniejsze kombinacje do gry loteryjnej (metody: Orlice, Gabora, Gersona, Coroiniego etc. Kładzenie kart, pasyans). — Cena 50 ct. wydanie mniejsze 50 ct.

Najstarszy prawdziwy 1294

Sennik egipsko-chaldejski

ułożony przez perskich magików i słynnych profesorów astrologii. Wyjawienie tajemnic magicznego tsójkata. — Sztuka wróżenia z kart według Lenormand. Z licznymi obrazkami. Cena 30 ct. Należytość najdogodniej przesyłać za przekazem pocztowym. Wysełka nastąpi franko.

Największą radością jest bogato ozdobione Boże drzewko.

Zadziwiająco tanie wspaniałe dekoracje, które corocznie znowu są do użycia poleca najbardziej renomowana często-kroć odznaczana firma

Franciszek Karol Bisenius,
Wiedeń, I., Singerstrasse Nr. 11.

Proszę na adres dokładnie zważać, bo nie mam z podobnie brzmiącymi firmami żadnego związku, ani filii.



Kolekcya, 100 sztuk wspaniałych ozdób na bożedrzewko nadto obraz plastyczny przedstawiający dziadka zł. 2-75

Kolekcya, 120 sztuk takich ozdób nadto gwiazda brylantowa na szczyt drzewka zł. 3-75

Kolekcya, 150 sztuk ozdób i obraz plastyczny przedstawiający aniołka w obłokach w jedwabiu z trąbą zł. 6-75

Lampiony „Mignon“ na Boże drzewko 25 sztuk w różnych formach złoto, srebro i kolorowe 1 zł. Najpiękniejsze przywieszki na drzewo z niezapalnej waty śnieżnej 10 sztuk 75 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.

Patentowane lichtarzyki tuzin 8 ct., 18 ct., 30 ct., 48 ct., 60 ct., 75 ct.

Wspaniałe błyszczące loki anielskie ze złota, srebra, kolorowe po 10 ct. i 15 ct. Pat. mech. pod boże drzewko karton, złoto i srebro 30 ct.

Guirlandy w złocie, srebrze, brzoście 10 metr. 75 ct. Wata na śnieg podwójnie opakowana 12 ct.

Tkanina wyobrażająca 16d 15 ct. Bardzo tanie zestawienia na loteryje fantowe i tombole z głównymi i pobocznymi wygranymi za wygraną od 5 ct. w górę.

Zupełnie bezpieczne ogame sztuczne dla salonów na Boże narodzenie i Sylwestra zbiór 60 ct., 1 zł. 20 ct., 2 zł. 50 ct. i 4 zł.

Cennik specjalny gratis. 1375

Meine Fabrikate



sind weit bekannt als gut und billig! Remont. Nickel fl 3 50 — Remont. Silber 800/1000 fl 6 — Remont. Anker, Spiral-Brequet 15 St. fl. 10 — mit 16 St. 1 Ch. ton, Syst. Gla-hütte fl 12 — Wecker. Anker-gang leuchtend, 1-a Qual. fl 1 70 — Regulateur 1 Tag-Schlagw. fl. 5 75, fl 8 50.

Illustr. Preiscurant über Uhrenketten, Regulateurs, Gold- und Silberwaren bis zum feinsten Genre gratis und franco. — Nicht Passendes wird umgetauscht oder der Betrag zurückerstattet. Eug. Kurecker, Uhrenfabrik 66, Bregenz an Bodensee. — 2 Jahre Garantie. 1307

NA DRZEWKO

poleca 39-krotnie premiiowana parowa

fabryka pierników H. Czyńskiej

(przedtem L. Czyńskiego)

swe składy bogato zaopatrzone w pierniki i figurki we Lwowie przy ulicy Halickiej 8 i przy ulicy Akademickiej, w Krakowie Sukienice 23.

Wyroby fabryki są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą.

1372

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzjerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

1379

Galicyjski Bank Kredytowy

Kupon płatny dnia 1 stycznia 1897 od akcyj Galic. Banku Kredytowego ściągnięty zostanie

zł. 10 austr. wal.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1896 we Lwowie przy kasie głównej Banku we Wiedniu w Banku anglo-austriackim.

Lwów, dnia 10 grudnia 1896.

Dyrekcya

1443

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacji i chemika sądowego

we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 25

Sklepy własne we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11

w Czerniowiecach, Rynek 1. 2 — w Krakowie, Sukienice 1. 20, w Przemyślu, ul. Franciszkańska 1. 24.

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania, na wystawie wszechświat. w Antwerpii dyplom honorowy za znakomite wyroby kosmetyczne, mydła toaletoowe, perfumy etc. Juror na Wystawie lwowskiej 1894 r.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do naturalną białosć, i jest nieocenionym środkiem do higieny i czyszczenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe po zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

Woda fiołkowa usnwa z twarzy przysze, liszaje, trądziki, pierzchlenie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki osnowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikoa. Cena zł. 1.

Mydło kosmetyczne usnwa piegi i żółto-brunatne plamy. Cena ct. 60.

Białe i piękne ręce! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnem natarciu **kremem roślinnym**. Stoik 80 ct.

Kadzidło sosnowe prócz miękiego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 do zł. 3.

Antilentilla usnwa w krótkim czasie piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świetną białosć, świeżosć i delikatnosć. Cena zł. 2.

Pilipion włosom siwym i wypadającym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

Walentin usnwa czerwonosć nosa i policzków. Flakon 1 zł. 50 ct.

Magnolina (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża skórę i konserwuje. Cena 1 zł., gałeczka 10 ct.

Orientalina usnwa czerwonosć nosa i policzków. Flakon 1 zł. 50 ct. **Paradnik higieniczny kosmetyczny dla strych odbiorców gratis.** Powyższa fabryka za swoje znakomite i nieocenione wyroby, uzyskala ogólne uznanie tak w kraju jak i za granicą, polecamy tę cnytelnikom jak najgoręcej.

BILETY WIZYTOWE

litografowane (100 sztuk) od 1 zł. 50 ct. — szybkoprasowane (100 sztuk od 60 ct.) — monogramy na listach najnowsze i najgustowniejsze.

Wszelkie roboty kaligraficzne

jako to:
dyplomy, adresa i arkusze z powinszowaniami po c nach najprzystępniejszych — poleca

SEYFARTH & DYDYŃSKI

skład papieru, galanterii i dzieł sztuk pięknych, we Lwowie, przy placu Marjackim. 1421

zł. 2.90

kształtują następne podwójną wartość przedstawiające kolekcje zabawek dla dzieci. Ponieważ z tych kolekcji z powodu taniosci i piękności tysiące się wysyła poleca się aby reflektanci rychło zamawiali.

Grupa dla chłopców: 1 strzelba (patent.), 1 scena z muzyką, 1 ofi-cerska szabla, 1 czako piechura, 1 trąba gimnastyka, 1 latarnia magiczna, 1 skrzypce Mascagnego, 1 mechaniczna zabawka, 1 skrzynka budowlana z wzorem, 1 oryginalna kasa oszczędności, 1 gospodarstwo wiejskie, 1 wspaniała torba szkolna, 1 piórniki kompletnie urządzone cała kolekcya zł. 2 ct. 90.

Grupa dla dziewcząt: wspaniała przystrojona lalka, nie do złamania lalka, piec do opalania z naczyniem i gospodarstwo kuchenne, garnitur mebli, owczarka z owcami, zabawka zajmująca, puszką muzyczną z nową arją, nie do zepsucia balon pokojowy, strojony fortepian, piękna dobra torba szkolna, piórniki z kompletnem urządzeniem, cała kolekcya zł. 2-30

Wysyłka, zaliczka i opakowanie 30 ct.

Hala towarowa Wilhelm Kanitz

Wiedeń, II. Glockengasse nr. 1.

(Ecke Taborstrasse)

Boże narodzenie!

Cenniki gratis!

Boże narodzenie!

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 13 grudnia o godzinie 3 po południu

Nitouche

operetka w 4 aktach Herwego.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

Czarodziej z nad Nilu

Opera komyczna w 3 aktach, Henryka B. Smitha. muzyka Wiktora Herberta.

(Z repertoaru wiedeńskiego Carltheatru)

OSOBY:

Ptolomeusz XIII, król Egiptu	Lelewicz
Bigurnia, jego druga żona	Kasprowicz
Kleopatra, córka lo voto	Behus
Kibaczki, presydicator	Myszkowski
Ramuńcio, jego nożem	Kliszewski
Ptarimigau, nadworny pianista	Orzelski
Cheops, protok pogody	Bogucki
Obelisa	Bronikowska
oficerowie	Michlewicz
Mumfia	korpusu amazońsk
Hieroglifa	Wysocki
Wielki kapłan Oziris	Kratochwil
Wielki kapłan Izis	Patuszko

Rzecz dzieje się w Memphis.

Reżyser: Julian Myszkowski.

Nowe dekoracje i nowe kostiumy podług oryginalnych wzorów sprowadzonych z Londynu.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Wysprzedaż dywanów, portyer, firanek, chodników, kap, serwet, parawanów, gobelin, makat, resztek matery meblowych, pluszów, haftów różnorodnych itd. w osobym lokalu obok mojego magazynu plac Halicki 1. 2 poleca A. KRZYSZTOFOWICZ.

Praktykant znajdzie natychmiast umieszczenie w Drogueryi Łyczakowska 59.

Miód a la Malaga duża szampanówka po zł. 1 sprzedaje handel Bodnara, Lwów, ulica Akademiaka 22.

Prawdziwe norweskie

SKI

w najlepszym gatunku po zł. 8, 10, 12.

Kapturki wełniane chroniące od odmrożenia głowy i uszu po et. 80, zł. 1, 1,50 i 4.

Klapy aksamiłne na sprężynach (Matador-Ohrenschutz) po zł. 1 dostarcza

S. Pielecki i Ska, Lwów

główny magazyn broni.



Mezycyzna inteligentny

Polak 26 lat, był dyetaryusz, obecnie w służony podoficer rachunkowy z pięknym i szybkim piśmem tak polskim jakoteż i niemieckim poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty: postę restante: Heffnung in Wöllersdorf nächst Wiener-Neustadt. 1409

ŁYŻWY:

Halifax dobre, para zł. 1.20.
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1.70.
Halifax z szerokimi nożami, polerowane zł. 3.—.
Halifax niklowane z wązkimi nożami zł. 3.
Halifax niklowane z szerokimi nożami zł. 5.—.
Halifax damskie niklowane zł. 1.30.
Halifax damskie niklowane zł. 2.50.
Halifax systemu „Jackson Haines“ niklowane 5.50.
„Jackson Haines“ niklowane zł. 5.50.
„Jackson Haines“ niklowane wkłpste noże zł. 6.50.
Merkur „Helvetia Primus“ zwykłe zł. 2.60.
„Merkur“ niklowane z szer. nożami damskie zł. 5.—.
„Baltia“ niklowane szerokie noże zł. 5.—.
Paski do łyżew 1 para et. 30. 1342

Piotr Chrzastowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry).

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu

„Romano Vlahov Zara“
najlepszy, najzdrowszy, najslawniejszy żoładkowy likier świata jest 1384

„VLAHOV“
slawna na cały świat spacyalnosc.
Jedyny wytworca R. Vlahov Zara.



Wynaleziony w r. 1831 i przez c. kr. władzę doświadczony i wypróbowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony i wypróbowany.

Kto chce żoładek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj oje ten slawny na cały świat wyłącznie z roślin w Dalmaeyi wyrabiany żoładkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.

Celam położenia tam naduzyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

przedają na szklanki tylko następujące firmy:

- Naftala Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Apisdorf, ul. 6.
- Wilhelm Arno, ul. 6.
- Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna, ul. 22.
- Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
- Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
- Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
- Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem.
- Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.
- Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79.
- Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.
- Jakób Löwenbeck, ul. Trybunalska.
- Jan Ludwlg, ulica Krakowska 1. 7.
- Nowożeniak J., ul. Kopernika 4.
- Szymon Post, ul. Krakowska.
- Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13.
- Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
- Antoni Rudziński, restauracja kolejowa.
- H. Salzberg, ulica Kołtataja róg Kazimierzowskiej.
- S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
- S. B. Tinsler, Chorążczyzna.
- Antoni Uhlarz, ul. Batorego 1. 12.
- Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykatuskiej i Słowackiego.
- Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
- Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. Ozyasza Wixla i Syna, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.
- Skład piwa flaszkowego u p. S. Wiesera, Sykatuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłoszą być każdej niedzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 1014

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Mają już Pańskie dzieci jedną ze sławnych Kotwicznych skrzynek budowlanych?

Tak! Dobrze, to niech Pan każe sobie przysłać jak najprędzej najnowszy cennik, podług którego będzie Pan mógł sobie wybrać odpowiednią skrzynkę dopełniającą.

Nie! W takim razie największy czas, aby Pan kartą korespondencyjną, pisaną do F. Ad. Richter i Spółki w Wiedniu 1, Operngasse 16, zażądał przystania cennika, gdyż w bogato ilustrowanym tym cenniku znajdzie Pan nie tylko opis skrzynek budowlanych i nowego ulepszonego systemu dopełnień, ale i liczne listy dziękczynne wielce uradowanych rodziców, którzy wysoką wychowawczą wartość kotwicznych skrzynek budowlanych z własnego doświadczenia poznali i należyście ocenili. — Nabyć je można po cenie 40, 75, 90 et. aż do 6 zł. i wyżej we wszystkich lepszych sklepach z zabawkami. Kupować należy tylko skrzynki z ochronną marką KOTWICA, gdyż wszystkie skrzynki bez tej marki kotwicy są niesprawdziwe.



F. Ad. Richter i Ska

Pierwsza austriacko-węgierska c. k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operng. 16 Wiedeń.

Fabryka XIII/1 (Hietzing).

Redolstadt (Turyngia), Olten, Rotterdam, Londyn, New-York, 215 Pearl-Street.

Nowość! Probiez clerpliwości i gra towarzyska „Kotwica“.

Blizsze szczegóły w cenniku.

1376

Próba dowodzi,

że najlepszym napojem obecnej pory jest tak dla chorych, jak dla zdrowych **SERVUS Nansena**, kaselskie kakao owsiane z marką ochronną „UI“.

„Servus“ Nansena kaselskie kakao owsiane sprzedaje się tylko w kartonach po 33 w staniolu opakowanych kostkach po cenie 70 et. we wszystkich aptekach, drogueryach i handlach korzennych. Proszę baczyć na opakowanie.

Nansen i Sp. Kassel i Cheb.

Generałe zastępstwo dla Austro-Węgier: **L. Köstlin, Bregencya.**

Nowość!

Z fabryki wyrobów metalowych Zygmunta Aug. Popiela i Sp. wyszła już

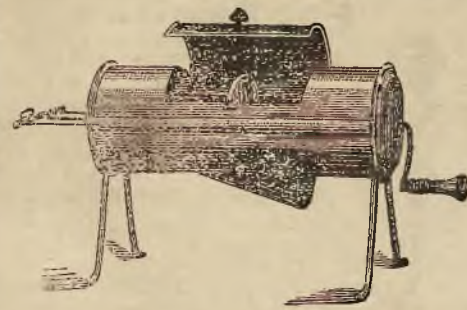
maszynka do mielenia soli topkowej lub cukru

Patent Nr. 3488

jest do nabycia po cenie fabrycznej tylko w własnym składzie tejże fabryki

Lwów, gmach Teatru

obok głównego wejścia.



Magazyn Futer Błażeja Szarkiewicza

Lwów, ul. Batorego 1. 8 1208

posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

Ważne dla gospodarzy wiejskich i potrzeb technicznych.

Najładniejszym, najsiłniejszym i najlepszym łańcuchem jest

patentowany łańcuch stalowy

nie spajany (nie szwajsonany)

z fabryki Geoppingera i Spółki.

Nie do rezerwania!

1225



Patentowany łańcuch stalowy jak przedsięwzięte próby wykazały, jest 2 do 3 1/2 razy silniejszy, niż najlepiej spajany (szwajsonany), może więc być do tego samego celu użyty łańcuch zupełnie bezpiecznie o kilka numerów cieńszy od dotychczasowych, przez co zyskuje się znaczną różnicę na wadze.

Patentowane łańcuchy jest najtańszym łańcuchem.

Patentowane łańcuchy są na składzie dla bydła, koni, psów, jako napierśniki, naszelniki do wozów, do studzien i t. p. a oprócz tego mogą być wedle podanych wzorów zrobione.

Do nabycia we wszystkich handlach żelaznych.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 et. 20

poleca codzień świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 ob. k. apteki.

„BALLABANÓWKA“

stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w higienicznych skutkach wyrównywuje zupełnie koniak francuski, poleca

Karol Ballaban

Lwów ul. Halicka 23.

Pocztą dwie butelki 5 kilogram.

Orzeczenie.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych powiadam niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest wystawą i oczyszczoną żytnią, wolną od niedogodu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac. 1067

Lwów, dnia 10 marca 1891.

Dr. Br. Radziszewski m. p. prof. chemii na uniwersytecie lwowskim